Nr. 37. Piątek, 16 Lutego 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lutego b. r. nadać najmiłościwiej staroście górniczemu w Celowcu, Józefowi Gleichowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Przygnębiające wrażenie sprawiły w całych Niemczech ostatnie wiarogodne, bo oparte na raportach urzędowych wiadomości z kolonii niemieckich w Afryce. Pokazuje się z nich, że gdy Francuzi i Anglicy potrafili w swych zamorskich osadach utrwalić swoją supremacyę, wzbudzić w miejscowej ludności poszanowanie dla władzy i wyzyskać bogactwo kraju, Niemcom nie powiodło się dotąd choćby w małej części osiągnąć tych celów, jakie były dla nich pobudką do zainaugurowania polityki kolonialnej, ani też nie udało się im w zajętych obszarach wytworzyć niezbędnych warunków egzystencyi. Przedewszystkiem brzmią niepomyślnie doniesienia z Kamerunu, gdzie ciągłe niepokoje, bunty i rokosze tamują wszelką pracę cywilizacyjną i utrzymują osadników w bezustannej trwodze i niepewności. Podczas jednego z ostatnich takich buntów, wojsko ciężkie złożone przeważnie z Dahomejczyków, wtargnęło do gmachu gubernatora, zrabowało zapasy broni i amunicyi i byłoby niezawodnie wycięło w pień wszystkich urzędników niemieckich wraz z całą załogą, gdyby napadniętym nie powiodło się było dostać pod osłoną nocy do pobliskiego okrętu. Lecz zarówno powód, który był hasłem do tego rokoszu, jak i następne wypadki muszą wycisnąć, jak się wyraża jeden z narodowo-liberalnych dzienników berlińskich, rumieniec wstydu i oburzenie na obliczu każdego Niemca. Chociaż sprowadzonych do Kamerunu niewolników dahomejskich uznano za wolnych ludzi, to przecież postępowanie z nimi było tego rodzaju, iż dawni niewolnicy nie odczuwali bynajmniej zmiany swojego położenia. Zmuszano czarnych do najcięższych, częstokroć przechodzących ich siły robót, a za najmniejsze przewinienie karano niemiłosiernie plagami. Według urzędowego sprawozdania, odczytanego w odnośnej komisyi parlamentu niemieckiego, jeden z wyższych urzędników zapomniał się tak dalece, iż kazał ośwICZyć publicznie kilkanaście kobiet leniących się do pracy i dał przytem rozkaz, by przy egzekucyi byli obecni mężowie owych nieszczęśliwych niewiast. Mężowie ci należeli do korpusu miejscowej policyi i oni to oburzeni takiem nieludzkiem postępowaniem wywołali wyżej wzmiankowany bunt. Ogólną naganę spotyka także srogość, z jaką stłumiono rokosz i karano winnych. Dnia 23go stycznia załogi trzech statków niemieckich wraz z tymi, którzy schronili się na nie po napadzie na rezydencyę gubernatora, uderzyły na powstańców i rozproszyły ich po krótkim oporze. Nie przebaczono żadnemu, a nadomiar spalono trzy wsie murzyńskie. Przez kilka dni następnych tropiono pozostałych przy życiu rokoszan, którzy szukali schronienia w lasach. Część z nich męczona głodem oddała się dobrowolnie w ręce zwycięzców. Schwytanych i oddających się dobrowolnie na łaskę i niełaskę spotkał los jednakowy: wszyscy zostali straceni!

Prasa niemiecka oburzona do najwyższego stopnia tymi wypadkami, domaga się surowego ukarania winnych. Wypadki te były też przedmiotem bardzo żywej dyskusyi w komisyi parlamentu niemieckiego, gdzie komisarz urzędu kolonialnego, Kayser, przyrzekł, iż rząd dokładnie rzecz zbada i winnych pociągnie do odpowiedzialności. Zasługuje na uwagę, iż p. Kayser zniewolonym był przyznać, że władze niemieckie kupują niewolników w Dahomeju i wywożą ich do Kamerunu, organizując z nich swoje zastępy bojowe. Wprawdzie po przybyciu do Kamerunu, niewolnicy są uwalniani, ale usamowolnienie to jest tylko pozornem, bo muszą służyć w wojsku, którego niewolno im opuścić. Niewola więc trwa — w zamaskowanej formie.

Listy z Kamerunu do dzienników berlińskich stwierdzają, iż o zupełnem przywróceniu spokoju w koloniach niemieckich nie ma mowy, i że ostatnie wypadki przynajmniej o kilka lat wstrzymały niemiecką pracę kolonizacyjną i cywilizacyjną w Kamerunie.

Sprawy sejmowe.

(O pomocy kraju dla budowy kolei lokalnych.)

(§ Komisya kolejowa, na podstawie referatu p. Męcińskiego, załatwiła wniosek p. Struszkiewicza, którym domagał się, aby w budżet krajowy na fundusz kolei lokalnych wstawiać rocznie, przez lat 75, po 300.000 zł.

W roku 1893 Sejm upoważnił Wydział krajowy do wstawienia w preliminarz funduszu krajowego na ten cel po 300.000 zł. rocznie, ale tylko przez lat 30. Przewodnią myślą tej uchwały było, ażeby umożebnić tak krajowi samemu, jakoteż przedsiębiorstwom prywatnym, którym kraj pomocy na cele kolei niższego rzędu udzieli, — zeskontowanie, czyli sfinansowanie funduszu w ratach rocznych, przez pewien szereg lat udzielonych, w ten sposób, iżby skutkiem operacyi finansowej, na podstawie tej rocznej prestacyi krajowej uzyskać już z góry fundusz w kapitale, w ciągu lat umorzyć się mający, a potrzebny do przeprowadzenia budowy poszczególnych linij kolei niższego rzędu. Nie można bowiem budowy kolei rozkładać na długi szereg lat, w miarę wypłaty rocznych subwencyj, ani też zaciągać długoletnich zobowiązań wobec przedsiębiorców budowy i dostawców materyałów na długie okresy.

Wychodząc z tej zasady, komisya stwierdza, że okazuje się niezbędna potrzeba, aby zapewniona mogła być pomoc krajowa na tak długi okres, dopóki amortyzować się zwykły długi inwestycyjne na budowę kolei. Trzydziestoletni okres amortyzacyjny w obu kierunkach jest — zdaniem komisyi — niedostatecznym, a obligacye pierwszeństwa dotychczasowych przedsiębiorstw kolejowych przychodzą zazwyczaj do wypłaty względnie umorzenia w przeciągu lat 50, 75 a nawet 90.

Przypuszczając, że finansowanie pomocy krajowej dla budowy kolei odbywać się będzie w Banku krajowym, to w myśl uchwalonych już przez Radę nadzorczą tegoż Banku przepisów o udzielaniu pożyczek kolejowych, odpowiada w stosunku $4^1/_4$ prc. roczna rata 300.000 zł. przy 75 letniej amortyzacyi kapitałowi 6,747.632 zł.

Komisya jest zdania, że gdy w początkach pomoc kraju jest najpotrzebniejszą, a zachęcenie kapitału do przedsiębiorstw kole-

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Jeszcze Eusapia Palladino. — Sprawozdania uczonych medyumistów i przeciwników ich. — Pp. Rajchman i Ochorowicz. — Ogólne zamieszanie. — Z teatrów warszawskich. — Znaczenie rzeczywiste teatru. — Dwa pogrzeby: — uczonego — aktorki. — Nowe powieści: — Junoszy „Pająki," — Rodziewiczównej „Na Fali," — nowy tom „Literatury Powszechnej." — Filozofia historyi narodu polskiego Niemirycza.)

(Ciąg dalszy).

Równie hojnie wyposażyła szczęśliwa wróżka Maryę Rodziewiczównę, znaną autorkę „Dewajtisa." Jest to talent rzeczywisty i duży, zapowiadający się od razu świetnie. Wielka szkoda, że nie dotrzymuje co obiecywał.

Wiadomo, że talenta niewieście rzuciły się w ostatnich latach kilkudziesięciu tłumnie na powieść. W Anglii i w Niemczech wyrugowały mężczyzn z felietonów, i u nas był czas, kiedy karmiono nas prawie samemi robotami damskiemi. Jedyna Francya woli za wsze pióra męskie i ma słuszość.

Ma słuszność, bo talent znaczy u powieściopisarza tylko połowę. Malarz życia powinien to życie nie tylko umieć odtwarzać, ale powinien je przedewszystkiem znać. Aby zaś poznać życie, trzeba módz na nie patrzeć z różnych stron. Możliweż to u kobiety?

Suknia niewieścia nie pozwala kobiecie wszędzie wejść, wszystko widzieć. Co mężczyznie przystoi, to nie uchodzi kobiecie. Już choćiażby z tego powodu, nie może talent niewieści pełnego odtworzyć życia.

Pominąwszy ciasny, mały, jednostronny zakres obserwacyi niewieściej, pozbawia samo wychowanie autora w spodnicy całego szeregu odczutych uogólnień, niezbędnych dla psychologa w szerszym stylu. Kobieta wie bardzo mało, widzi nie wiele, wznosi się rzadko po nad pospolite sprawy ogniska rodzinnego, w życiu rozumie dobrze prawie tylko miłość płciową, która jest osią jej myśli i marzeń. Romans też tylko w ścisłem rozumieniu uprawia ona z upodobaniem.

Z ciasnego zakresu obserwacyi i uogólnień niewieścich wynika jeden rys, który można sprawdzić nie tylko w naszej ale w literaturze europejskiej w ogóle. Oto operują wszystkie powieściopisarki, z wyjątkiem trzech (Sand, Orzeszkowa, Fernan Caballero) przez całe życie kilkoma typami, które nicują, odświeżają, przerabiają bez końca. Charakter taki a taki nazywa się w każdej nowej powieści inaczej, rusza się w innych warunkach, ale jest to w istocie zawsze ten sam człowiek *mutatis mutandis*. Nawet bajka powtarza się w zmienionych dekoracyach. Przeczytawszy jedną powieść Marlittowej lub Wernerowej, można resztę pominąć, bo zna się już wszystkie.

To dziwne na pozór zjawisko tłómaczą warunki, w jakich się zdolności niewieście rozwijają. Wławszy w pierwiosnki swojej muzy cały zapas obserwacyi, przystępnych dla kobiety i własnego talentu natchnienia, powieściopisarka nie kształci się dalej, nie rozumiejąc, że nawet geniusz trzeba podsycać, jeśli nie ma rychło zgasnąć.

Dalsze dzieła autorek bywają zwykle tylko kopiami, coraz bledszemi, pierwszych. Wracają te same charaktery ze zmienionemi nazwiskami i sytuacyami, te same pomysły, obrazy i tendencye.

Co się wyżej ogólnie, odnośnie do kobiet powiedziało, odnosi się także i do Rodziewiczówny. Typ Marka Czertwana z „Dewajtisa" powtarzał się w jej powieściach kilka razy. Była to raz kobieta, raz mężczyzna, raz nazywała się tak, drugi raz owak, ale owe „one" i „oni", pomimo różnic płci obojga przypominały zawsze Czertwana.

Ufając swojemu talentowi pisarskiemu i bogatej wyobraźni, produkuje Rodziewiczówna za dużo i za wielostronnie. Nie sposób, aby autor w jej wieku mógł znać z doświadczenia osobistego tyle warstw, stosunków i charakterów, ile ich spotykamy w licznych już powieściach autorki „Dewajtisa".

Z tej hyperprodukcyi Rodziewiczówny wynika coraz niedbalszy rysunek charakterów, a skutkiem braku studyów, jest zupełny brak tła, niezbędnego już dziś w powieści.

W ostatniej powieści Rodziewiczówny nie podobna się domyślić, w jakich mianowicie sferach rozgrywa się akcya. W jej „Na Fali" porusza się mnóstwo ludzi, wisi raczej w powietrzu, nie posiadających „czucia" z ziemią. Każda prześcież warstwa społeczna obraca się na jakiemś wyraźnie oznaczonem tle, ma jakieś zwyczaje, obyczaje, jakieś poglądy i cele, odróżniające ją od innych. O tę prawdę życiową, która jest nieśmiertelną zdobyczą złudzeń szkoły realistycznej ostatnich czasów nie troszczy się Rodziewiczówna ani odrobinę. Wystarcza jej najzupełniej mniej lub więcej ciekawa bajka. A i tej bajki nie splata i nie rozplata zręcznie, starannie. Spieszy się tak bardzo, że nie wiadomo przy końcu, co się właściwie z jej bohaterem stało: umarł czy żyje?

A przecież i w tej niedbałej robocie błyska tu i owdzie talent niepospolity. Gdy Józef Reni, bohater w „Na Fali", siedzi na zrębie okna i gra przy wtórowaniu dzwonów wieczornych na skrzypkach, zapatrzony w blaski zachodzącego słońca, robi się czytelnikowi przestronno i ciepło w duszy. Taką scenkę mógł tylko poeta stworzyć. Szkoda, że tych błysków tak mało, a fuszerki tak dużo. Rodziewiczówna, wyrzucona przez konkurs powieściowy od razu na górę, lekceważy sobie widocznie swoje stanowisko. Ale wszelkie lekceważenie ma to do siebie, że udaje się tylko na czas pewien.

Z pomiędzy poważniejszych wydawnictw literackich ostatniego czasu należy się przednia uwaga nowemu tomowi „Literatury Powszechnej", wychodzącej u nas od r. 1880.

Nad „Literaturą powszechną z ilustracyami" pracuje w Warszawie od lat trzynastu cały szereg autorów. Tego ze wszech miar pożytecznego wydawnictwa, zasługującego na bezwzględne poparcie, wyszły dotąd cztery tomy. Pierwszy ukazał się w r. 1880, drugi w r. 1887, trzeci w r. 1891, a czwarty należy do nowości bieżących. Obejmuje on literaturę wieku XVII, opracowaną przez pp. Edwarda Porębowicza, Juliana Adolfa Święcickiego i Feliksa Jezierskiego.

Na wstępie pierwszego tomu „Literatury powszechnej" pomieścił Piotr Chmielowski przedmowę, w której wypowiedział swoje zdanie o znaczeniu i granicach historyi literatury. Wiadomo, że Chmielowski należy do zwolenników Taine'a, czyli, że wierzy, iż historya literatury może być przedmiotowym obrazem myśli i uczuć „samego społeczeństwa".

Nie będąc nigdy wyznawcą ani „sztuki dla sztuki", ani absolutnej przedmiotowości człowieka, który nie jest automatem, aby nie posiadał jakichś subjektywnych sympatyj i antypatyj, upodobań i poglądów, nie należałem też nigdy do chwalców Taine'a. Że zasły niedawno mistrz francuski przecenił siły człowieka, każąc mu się wznieść na wyżyny bezwzględnej przedmiotowości, nowym tego dowodem i nasze „Dzieje literatury powszechnej", gdyby bowiem formułka Taine'a nie podlegała żadnej wątpliwości, powinniby wszyscy jej redaktorowie dochodzić na tej samej drodze do owych uczuć i myśli. Tymczasem posługuje się każdy z autorów oddzielnych działów metodą odmienną. Inaczej obrazuje Kaszewski, inaczej Święcicki, inaczej Porębowicz i t. d.

Nie ma w tem nic dziwnego. Nie ma podobno na kuli ziemskiej dwóch zegarków, chodzących równo, a maszynerya głowy ludzkiej jest wrażliwsza od werku. Byłoby na świecie strasznie nudno, gdybyśmy wszyscy jednostajnie myśleli i czuli. Właśnie rozmaitość charakterów, zdolności i upodobań powoduje ciągły ruch, zwany cywilizacyą.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

jowych niezbędne, przeto jest już dziś potrzebnem zmienić uchwałę sejmową z r. 1893 w duchu przez wnioskodawców wskazanym.

Komisya wyrażając przekonanie, że Wydział krajowy w granicach kwoty budżetowej 300.000 zł. czynić będzie wnioski do Sejmu z możliwą oględnością dla funduszu krajowego, sądzi, iż zasiłki z tej rubryki — w jakiejkowiek formie udzielone — w regule nie będą przepadały i że skapitalizowane wpływać będą do funduszu krajowego.

W tej też nadziei komisya porusza nadto myśl tworzenia z tej rocznej dotacyi, stałego funduszu kolejowego, do którego wpływałyby na tę rubrykę i oszczędności i wszelkie zwroty tak w kapitale jak i w procentach.

Utworzenie takie funduszu ułatwi — zdaniem komisyi — dalsze popieranie budowy kolei w kraju bez dalszego obciążenia budżetu rocznego i okaże się dla kraju tak pożytecznem, jak utworzenie funduszu koszarowego przemysłowego i t. p., a nadto wydatek ten roczny powiększy zarazem majątek administracyi krajowej.

(*Subwencya na rekonstrukcyę drogi Pienińskiej.*)

Dzierżawca zakładu kąpielowego w Szczawnicy, jako prawonabywca krakowskiej Akademii Umiejętności, wniósł do Sejmu dwie petycye, w których przedstawiając poniesioną przez zniszczenie drogi pienińskiej klęskę i wyjaśniając, iż klęska ta tak zakład kąpielowy jak i ubogą ludność górską w równej mierze ciężko dotyka, prosi o spieszne udzielenie na odbudowanie zniszczonej drogi subwencyi wyższej, aby zpowodu zbliżającego się sezonu kąpielowego przystąpić mógł jak najrychlej do jej naprawy.

Komisya drogowa, której te petycye przydzielone zostały, w sprawozdaniu opracowanem przez p. Midowicza, podnosi, że droga pienińska jest ważną nie tylko dla zakładu kąpielowego w Szczawnicy, na którego rozwoju i rozkwicie Sejmowi niewątpliwie zależeć musi, ale ważną ona jest także dla bliższej i dalszej okolicy i w ogóle dla całego kraju, — a zatem rychła naprawa tej drogi jest wskazaną i konieczną.

Komisya wyraża przekonanie, że Wydział krajowy będzie mógł przyjść z pomocą z funduszów przeznaczonych na złagodzenie nędzy klęskami zeszłorocznemi spowodowanej, zwłaszcza, że chodzi tu zarazem o danie zarobku biednej ludności górskiej, bardziej niż inna klęskami dotkniętej, i udzieli na odbudowanie drogi pienińskiej wyższej subwencyi. W tym duchu przedstawia komisya wniosek Sejmowi do uchwały.

SPRAWY MONARCHII

(*Sprawa biskupa polnego ks. Belopotoczkyego*).

Dnia 23 grudnia r. z. odbył się w Insbrucku pojedynek między jednym z oficerów miejscowej załogi i lekarzem pułkowym dr. Wagnerem, przyczem dr. Wagner padł trupem na miejscu. Kapelan wojskowy ks. Jan Skacel odmówił poległemu kościelnego pogrzebu powołując się na to, iż Kościół katolicki potępia bezwarunkowo pojedynki. Wkrótce potem ks. Skacel został przeniesiony do Bośnii, co uważano powszechnie za naganę jego postępowania. Przed wyjazdem do Bośnii otrzymał ks. Skacel pismo od biskupa polowego ks. dr. Kolomana Belopotoczkyego, w którem ks. biskup pisze: „Wasza Wielebność postąpiłeś w tym wielce godnym ubolewania wypadku ściśle i sumiennie według obowiązujących przepisów kościelnych i dla tego też czuję się zniewolonym wypowiedzieć Ci za spełnienie, wśród bardzo trudnych okoliczności, obowiązku kapłańskiego moje uznanie. Nie mogę się przytem powstrzymać od wyrażenia ubolewania, że c. i k. Ministerstwo wojny bez mojej zgody, a nawet mimo mego sprzeciwiania się, uważało za stosowne zarządzić przeniesienie Waszej Wielebności do Bosnii."

Pismo ks. biskupa ogłosiły najpierw *Tiroler Stimmen* a za niemi inne dzienniki. Obecnie donosi *Fremdenblatt*, że Ministerstwo wojny, dowiedziawszy się z gazet o tem pismie, zawezwało ks. biskupa Belopotoczkyego do przedstawienia prawdziwego stanu rzeczy. Przytem dodaje *Fremdenblatt*, że gdyby okazało się, iż pismo to, w którem biskup występuje przeciw przełożonej władzy wojskowej, jest autentyczne, wywołać by to musiało więcej niż zdziwienie, gdyż biskup staje w niem w opozycyi przeciw przełożonej władzy wojskowej, co nie może być tolerowane w organizmie wojskowym.

Z Rossyi.

(Rekonwalescencya cara — Plan przesiedlenia dworu do Kijowa. — Szczegół ze sprawozdania słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Memoryał ministra Murawiewa. — Stracenie podpułkownika dragonów).

Z Petersburga donoszą: Stan zdrowia cara tak się polepszył, że w najbliższym czasie będzie mógł car opuścić wraz z rodziną stolicę nadnewską. Profesor Sacharin oświadczył z całą stanowczością, iż pobyt w Petersburgu jest dla zdrowia monarchy absolutnie niekorzystny i zalecał, aby car obrał stałą siedzibę w Krymie lub Kijowie, a w ostatecznym dopiero razie w Gatczynie. W ten sposób występuje na pierwszy plan możliwość, że przyszłem miejscem pobytu carskiej rodziny będzie Kijów, gdzie, jak wiadomo, już w r. 1882 zbudowano pałac cesarski. Kiedy i wśród jakich okoliczności nastąpi przesiedlenie, dotychczas niewiadomo; prawdopodobnem jest tylko, że car oczekiwać będzie pogodniejszej pory w Gatczynie, poczem uda się do Krymu. Stały pobyt w Krymie jest niemożliwy w praktyce do przeprowadzenia, a z drugiej strony położenie Kijowa jest nieporównanie dogodniejsze, szczególniej gdy obecnie ma być rzeczywiście dokonane oddawna już projektowane bezpośrednie połączenie Kijowa z Petersburgiem linią kolejową przez Hommel. Profesor Sacharin otrzymać miał za leczenie i pielęgnowanie cara podczas ostatniej choroby 60.000 rubli i wysoką dekoracyę.

Z Petersburga pisze korespondent *Czasu* pod d. 6 b. m.: „Z publicznie odczytanego sprawozdania słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności dowiaduję się o wielkich zasługach, które dla prawosławia położył katolicki proboszcz w Arnoldsdort w Karyntyi ks. Einspieler. Sprawozdanie podnosi, że tenże nie ogranicza swej „działalności" do Karyntyi, lecz podejmuje dalsze w tym celu wycieczki. Z tego powodu Towarzystwo Dobroczynności udzieliło mu znaczniejszej „subwencyi."

Minister sprawiedliwości, Murawiew przedłożył carowi memoryał oświadczający się za utrzymaniem nadal sądów przysięgłych. Car podobno aprobował memoryał.

N. F. Presse odbiera z Odessy depeszę o powieszeniu tam podpułkownika dragonów, Grygorjewa, stojącego załogą w Kiszyniewie. Grygorjew posądzony był o szpiegostwo i zdradzanie tajemnic wojskowych. Niedawno temu powołano go telegraficznie do Odessy, a po jego wyjeździe zrewidowano mieszkanie. Tu znaleziono w listach dowód winy, a dalej stwierdzono, że Grygorjew w nieobecności komendanta przed rokiem, otworzył w zamiarze wyzyskania dla celów zdradzieckich, nadeszły z generalnego sztabu pakiet, zawierający wskazówki co do ewentualnej mobilizacyi.

Śledztwo w sądzie wojskowym w Odessie trwało tylko cztery dni, piątego dnia zapadł wyrok śmierci, a siódmego został Grygorjew powieszony.

Międzynarodowa konferencya sanitarna w Paryżu.

Jak już wiadomo, we czwartek miniony otwarto w Paryżu międzynarodewą konferencyę sanitarną, a prezydent Carnot przyjmował w pałacu Elizejskim delegatów państw zagranicznych, wysłanych na tę konferencyę, których mu przedstawił prezes konferencyi p. Barrère. W przemowie swej do delegatów oświadczył Carnot między innemi: „Dziękuję panom za te odwiedziny, a szczęśliwym czuję się z tego, że powitać was tu mogę w imieniu całej Francyi. Przybyliście tutaj do nas, aby stworzyć jedno z wielkich dzieł obrony dla ucywilizowanej ludzkości przeciw grożącym jej wrogom; w ten sposób najlepszy złożycie dowód, co może zdziałać jedność i solidarność wykształconych ludów we wspólnym wszystkich interesie. Francya dumną też jest z tego, iż w roku bieżącym staje się widownią wspólnej tej pracy dyplomacyi i wiedzy, a panowie znajdziecie u nas najserdeczniejszą gościnność". W imieniu delegatów podziękował prezydentowi rzeczypospolitej senior konferencyi delegat Austro-Węgier, hr. Kuefstein.

Skład tej konferencyi, która jest niejako dalszym ciągiem zeszłorocznej, za inicyatywą Austro-Węgier do Drezna zwołanej konferencyi międzynarodowej, jest następujący:

Austro-Węgry reprezentują: Minister nadzwyczajny i poseł upołnomocniony hr. Kuefstein, który przewodniczył konferencyi weneckiej tudzież referenci fachowi, doktorowie Hagel i Karliński. Niemcy: radca legacyjny Schön, delegat niemiecki do rady zdrowia w Konstantynopolu, dr. Mordtman. Włochy: pierwszy sekretarz ambasady paryskiej markiz Malaspina, i dyrektor zdrowia publicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Pagliani. Francyę: poseł w Monachium: Barrère (przewodniczący), dyrektor departamentu konsularnego Hanotaux, dr. Proust i Brouardel, dyrektor zdrowia publicznego w departamencie spraw wewnętrznych Monod. Rossya: brat agenta dyplomacyjnego w Paryżu p. Michał Giers i dyrektor wydziału zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych Ragozin. Tnrcyę: Poseł w Madrycie Turkhan bej, członek rady zdrowia w Konstantynopola Nuri basza, chemik sułtański Bąkowski basza i dr. Haindy bej. Egipt: Gubernator generalny kanału suezkiego Achmet basza Szukry, prezes rady sanitarnej w Aleksandryi, Mieville, i wicedyrektor służby sanitarnej w Kairze, Seky basza. Persyę: Doktorowie Moin-ol-Atebba i Murza Chatil chan. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej: Dr. Edward Sakespeare, Stepton Smith i Preston Bailhache. Grecyę: *Chargé d'affaires* w Paryżu Priesis i delegat grecki w konstantynopolitańskiej radzie zdrowia Bafiader. Holandyę: poseł w Paryżu Stuers i radca sanitarny w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Ruysch. Danię reprezentuje poseł jej paryski hr. Moltke-Hoitfeld, Portugalię poseł jej paryski Navarro, Szwecyę i Norwegię wreszcie również poseł paryski Due.

KRONIKA

Lwów, 15 lutego.

— **Obiad.** U Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora odbył się wczoraj o godzinie 6 obiad, dany dla c. i k. oficerów i kadetów (zastępców oficerów), pułku piechoty nr. 24. Na obiad ten zaszczyceni zostali zaproszeniem: podpułkownik Hugo Jahoda; kapitanowie: Kalikst Radziewicz Winnicki, Franciszek Putz, Karol Mayer, Henryk Trichtl, Karol Gruber i Paweł Stöhr; porucznicy: Franciszek Rothstein, Eugeniusz Wojewódka i Ignacy Zipper; podporucznicy: Franciszek Morawetz, Rudolf Fischer, Hubert Hradetzky, Karol Krauss, Franciszek Czerny, Franciszek Kahrer, Karol Liebl, tudzież podporucznik rezerwowy Adolf Riha; kadeci zastępcy oficerów: Jan Soukup, Jarosław Chotowinsky i Ernest Lenk.

— **Na cześć JE. dr. Bilińskiego,** Prezydenta generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, odbył się przedwczoraj obiad u hr. Antoniów Wodzickich w Krakowie. Oprócz pana

---

13)

PIĘKNA LOU.

IV.

(Ciąg dalszy).

Błękitne oczy młodej dziewczyny wysyłały jednocześnie piorunujące wejrzenie pod adresem niewdzięcznika....

W ten sposób, przejażdżka owa, wstrętna Bancroftowi, odbyła się za jego pozwoleniem.

W kilka dni potem, gdy Barkman odjechał do Vihita, Bancroft, zachwycony pięknością wieczoru, prosił Lou, by wyszła z nim na werandę. Parę minut upłynęło w milczeniu, a potem Jerzy zaczął mówić jakby sam do siebie:

— Co ten krajobraz i magiczny jego urok, może mieć wspólnego z troskami ludzkiemi? Patrz Lou, jak srebrzyste światło oblewa łąkę i błyszczy na złocistem morzu kukurudzianego pola, rzucając między drzewa błękitnawe płomyki i tworząc z rzeki jakby wstęgę z emalii! Jednakże, wyobrażam sobie, że wolisz widzieć piękny brylant na szerokim plastronie koszuli, twarz pospolitą tłuszczem zalaną i płaską gadaninę. Ty, której piękność jest taką jak piękność natury, doskonałą, niewypowiedzianą! Skoro myśl moja poleci ku tobie łącząc się z tem bydlęciem, przypomnę sobie zawsze ten wieczor księżycowy, tę barycrę, ten kawałek łąki suchej, wyrudziałej i poniżenie boskiej piękności na użytek codziennego życia.

Młoda dziewczyna nie zrozumiała nic z tego co mówił, prócz tego, że on dba o nią i uczuła się dumną z pochwał pełnych zachwytu, którym go piękność jej natchnęła.

— Ależ, Jerzy, rzekła nieśmiało, gdyż pomimo zadowolenia, obawiała się i nie chciała ufać swej radości — myślę tak samo o adwokacie Barkmanie jak księżyc myśli o łące, a obawiam się, że nie myśli on o niej wiele.... dodała z uśmiechem zadowolenia z siebie samej.

Niestety! ton jej głosu i błędy w mowie zdradzające w niej zupełny brak wykształcenia uczyniły, że cały urok prysnął! Bancroft nie mówił już nic więcej i wkrótce oboje wrócili do mieszkania.

Nie trzeba mówić, że wypadki podobne nie były przyjemne dla Lou. Od czasu do czasu dostrzegała, że Bancroft drwił sobie z adwokata, wyciągał go na śmieszności i szydził z niego. Wydawało się to jej słusznem; ale bardzo często owe drwiny stosowały się do niej, i tego znieść nie mogła. Co uczyniła i czego się dopuściła, aby zasłużyć na podobne drwiny? Pragnęła tylko jednej rzeczy: by ją kochał, i czuła z oburzeniem, że każdym razem, kiedy starała się mu dokuczyć, zbliżając się do Barkmana, okazywał się bez miłosierdzia, tak samo, jak każdym razem, gdy się zbliżała do niego, on cofał się jeszcze dalej. Jakże sobie podobną rzecz wytłómaczyć? Kochała go, tak! żadna w świecie inna kobieta — była tego pewną — nie byłaby dla niego tak dobrą żoną, jak ona. Nie było nic, czegoby dla niego nie uczyniła; czuwałaby nad wszelkiemi jego wygodami. Składałaby jego papiery, utrzymywała rzeczy w porządku A gddby, broń Boże, był kiedy chory, pielęgnowałaby go dniem i nocą. Och! czemu nie mógł być zawsze dobrym dla niej, kiedy nic więcej od niego nie wymagała, tylko pragnęła wiedzieć, czuć, że on ją kocha! Potrafiłaby go uczynić tak bardzo, bardzo szczęśliwym!.... Jacy ci mężczyźni głupi! nigdy nie widzą tego, co mają pod nosem!

— Kocha mnie przecież, — powtarzała sama do siebie, — powiedział mi wtedy wieczorem tyle pięknych rzeczy! nie do wszystkich mówi podobnie. Ale nie daje się ugiąć, nie decyduje się poddać szczęściu już raz, nareszcie! To głupia ich duma winna temu! Ach! tak! mężczyźni są głupi! Ja nie jestem dumną, gdy myślę o nim, wiem tylko to, że niktby nie potrafił tak, jak ja, uczynić go szczęśliwym. Och! mój Boże!

Westchnęła, czując się bardzo przygnębioną.

— Gniewa się ciągle na adwokata,.. Co za mysl! ten gruby, stary człowieczek! Nie był zazdrosny o Setha Stevensa, ani o oficera, nie, ale zazdrości Barkmanowi!

To śmieszne! Barkman się nie liczy. Zapewne, że wymowę ma piękną i zawsze umie być przyjemny, zawsze,... jednak, nie liczy się, nie istnieje. Mężczyźni bardzo są głupi!

Na tem zakończyła.

Lecz Barkman, ze swemi czterdziestu latami i znajomością życia, widział rzeczy inaczej i jaśniej niż Bancroft i Lou we dwoje. Nauczył się z doświadczenia, że uprzejmość ciągła, niezmordowana, popłaca u kobiet, a ponieważ studyował kobiety bardzo pilnie, przeczuwał, że pochlebstwo przyda mu się do pozyskania łaski Lou.

— Wygrywałem daleko trudniejsze procesa, obserwując pilnie skład sędziów, — myślał — i ją zdobędę, gdyż ją znam. Ten nauczyciel ją irytuje; mówi jej nieprzyjemne rzeczy a ja będę mówić przyjemne.... Pragnie mieć suknie, brylanty, pragnie uwielbienia. Będzie miała to wszystko i to przezemnie. Wygram proces; nie ma tutaj sędziego, by mnie się sprzeciwił. Wszystko dobrze pójdzie. Ona będzie żoną jakiej mi potrzeba, tak piękna, że wszyscy młodzi ludzie zachwycą się i zadziwią mojem szczęściem. Matka jest zerem, to jasne, a ojciec uczyni, wszystko czego córka zechce. Jeżeli nie ma pieniędzy, mniejsza o to! Nie potrzebuję nic. I Barkman nadął się z dumą, podziwiając własną bezinteresowność. Zresztą, cóżby nauczyciel uczynił z taką żoną? Nie mógłby jej utrzymać przyzwoicie, gdyby nawet chciał; obowiązkiem jest, nie dać temu dziecku iść na stracenie. Znowu zauważył, że cnota jego pomocną mu być może w walce jaką stoczyć zamyślał. Co za wspaniała postawa! ramiona przepyszne i ... Prześliczna, jednem słowem! Będzie moją żoną, gardło na to daję. Moja pierwsza żona nie była brzydką, ale daleko jej do tej, ani porównania. Ktoby się kiedy spodziewał spotkać w takiej dziurze tak piękną istotę? Co za szczęśliwy ze mnie człowiek! Tak, szczęśliwy, gdyż wiem czego chcę i idę prosto do celu.... W tem właśnie leży tajemnica tego co zowie szczęściem.

Postanowił więc w głębokości ducha, zabrać się do dzieła na seryo, z ostrożnością ale z pewną zarazem śmiałością, gdyż śmiałość pomaga czasami w życiu. Czekał na sposobność i doczekał się jej.

Wsiadając pewnego poranku do powozu, zauważył, że młoda dziewczyna w złym była humorze.

— Nauczyciel ją podrażnił — pomyślał — głupiec!

I zaczął ją uspokajać. Przyszło to z wielką trudnością; Lou, przyjęła jego słowa naprzód z oziębłością a nawet z dąsem; drwiła sobie z tego co jej mówił, co obiecywał i unosiła się gniewem. Przybrana jego dobroduszność przyszła mu ze skuteczną pomocą; z całym spokojem nie dawał się zbić z tropu, starał się jej przypodobać na swój sposób, i zaledwie dojechali do jednego z z pierwszych domów sąsiedztwa, do mieszkania Craftona, już mu się udało ją rozchmurzyć.

(Dokończenie nastąpi).

Prezydenta i obojga gospodarstwa, w obiedzie wzięli udział: poseł i rektor ks. dr. Chotkowski, dyrektor lwowskiej dyrekcyi ruchu kolei państwowej p. Deyma, prezydent miasta Krakowa pan Friedlein, prezydent sądu krajowego p. Jasiński, sekretarz prezydyum generalnej dyrekcyi kolei państwowych dr. Kniaziołucki, dyrektor krakowskiej dyrekcyi ruchu kolei państwowych p. Kolosvary, prezes krakowskiej Rady powiatowej p. Alfred Milieski, pierwszy wiceprezydent miasta Krakowa dr. Pieniążek, dyrektor Towarzystwa wzaj. ubezp. p. Zenon Słonecki, hr. Stanisław Wodzicki, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i poseł sejmowy dr. Zoll.

O godzinie 10 wieczorem wyjechał dr. Biliński do Wiednia. Na dworcu pożegnali go pp.: JE. Prezydent Zborowski, rektor Zoll, prezydent Jasiński, dyrektor Korotkiewicz, wiceprezydent dr. Pieniążek, dyrektorowie ruchu pp. Kolosvary i Deyma, oraz naczelnicy biur krakowskiej dyrekcyi ruchu.

† **Gabryela z hr. Starzeńskich hr. Starzeńska** umarła wczoraj po południu we Lwowie w 85 roku życia, osierocając trzy pokolenia i szerokie koło krewnych i przyjaciół. Z jej śmiercią znika z naszego społeczeństwa jedyna i ostatnia może matrona, oraz szlachetny typ wielkiej pani w najlepszem tego słowa znaczeniu. Do późnej starości zachowała hr. Starzeńska ślady piękności, która połączona z bystrą inteligencyą, a przedewszystkiem wielką serca dobrocią i pełną pobłażliwości uprzejmością i wykwintnością dawnych czasów, nadawała całej postaci zmarłej pogodny i sympatyczny urok.

Hrabina Starzeńska urodziła się w roku 1809; w rozkwicie młodości i wdzięków poślubiła swego kuzyna hr. Michała Starzeńskiego i zamieszkała na wsi, oddając się wyłącznie obowiązkom rodzinnym; po śmierci męża osiadła we Lwowie, gdzie dom jej stał się przez lat kilkadziesiąt ogniskiem coraz liczniejszej rodziny. Zmarła była siostrą Kazimierza hr. Starzeńskiego i hrabiny Krasickiej matki Adamowej Skorupkowej. W ciągu długiego życia spadały na nią bolesne ciosy: straciła ukochanego męża, straciła dwóch synów i córkę hr. Wacławowę Baworowską, pozostała jej tylko jedyna córka hr. Felicya Mierowska, która była pociechą i osłodą jej starości, tak, jak tejże poezyą i ozdobą były prawnuczki, dzieci hrabiny Stanisławowej Badeniowej i p. Adamowej Jędrzejowiczowej. Umarła wczoraj lekko po kilkodniowej chorobie. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w sobotę przed południem.

— **Pogrzeb ś. p. Teofila Mandyczewskiego,** emeryt. radcy c. k. Namiestnictwa, odbył się dzisiaj o godzinie 3 po południu z domu żałoby na cmentarz Łyczakowski. Kondukt żałobny, który otwierał chór ruskich alumnów, prowadził Metropolita JE. ks. Sembratowicz. Za trumną, tuż za najbliższą rodziną zmarłego, postępowali w żałobnym orszaku: JE. P. Namiestnik hr. Badeni, JE. P. Filip Zaleski, JE. br. Loebl, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, gremium radców i młodszych kolegów zmarłego, urzędnicy Namiestnictwa, oraz zastępy znajomych i przyjaciół rodziny. Licznym tym udziałem w smutnym obrzędzie, chciano oddać ostatnią cześć zasługom i przymiotom zmarłego.

Wspomnienie nasze o ś. p. Teofilu Mandyczewskim musimy jeszcze uzupełnić tym, tak wiele mówiącym szczegółem, iż jego to zapobiegliwości i energii należy zawdzięczyć organizacyę funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach politycznych, który z drobnych, centowych niemal datków, składanych dobrowolnie przez urzędników, urósł prawie do 30.000 zł. Wspomnienie ś. p. Teofila Mandyczewskiego pozostanie zawsze z fundacyą tą związane, a wdzięczność wdów i sierot niewygasłą pamięcią otoczy imię zmarłego.

— **Pogrzeb** ś. p. Władysława Słonińskiego, zastępcy dyrektora krakowskiej dyrekcyi ruchu kolei państwowych, odbył się w Krakowie, we wtorek o godz. 3 popołudniu. Przy wyniesieniu zwłok z domu żałoby przy placu Matejki przemówił pięknemi słowy współtowarzysz zmarłego, inspektor-referent oddziału ruchu, pan Karol Szukiewicz. Po mowie jego ruszył olbrzymi kondukt żałobny, prowadzony przez ks. kan. Krukowskiego w asystencyi świeckiego i zakonnego duchowieństwa. Przed trumną postępowała „Harmonia“, grająca marsze żałobne; dalej deputacye z wieńcami od obu dyrekcyj ruchu w kraju, od urzędników dyrekcyi ruchu w Krakowie, od urzędników lwowskiej dyrekcyi ruchu, od wielu stacyj z kraju, od ogrzewalni lokomotyw, od Czytelni kolejowej, od przyjaciół i kolegów, od służby kolejowej i t. d., i t. d. Wieńce owe nieśli delegaci w pełnych uniformach. Przed trumną niesiono odznaki honorowe zmarłego, a trumnę nieśli na ramionach swych kolejno konduktorzy i służba kolejowa. Za trumną szła rodzina zmarłego, JE. p. Prezydent gen. dyrekcyi kolei państwowych dr. Biliński, reprezentanci Władz, Prezydent wyższego sądu kraj. JE. Zborowski, Wiceprezydent Żeleski, Prezydent Jasiński, p. dyrektor dr. Korotkiewicz, sekretarz Namiestnictwa hr. Starzeński, dalej dyrektorowie ruchu pp. Kolosvary i Deyma, referenci dyrekcyi krakowskiej, liczny zastęp publiczności, urzędnicy, podurzędnicy, służba kolejowa, oraz pluton straży ogniowej kolejowej z Nowego Sącza. Na ulicy Lubicz, na przecięciu toru kolejowego, odbyło się piękne, charakterystyczne pożegnanie zmarłego. Po obu stronach, na torze, orszak przechodził pomiędzy ustawionemi lokomotywami. Z jednej i drugiej strony stały po trzy, jedna za drugą lokomotywy z czarnemi opuszczonemi flagami na znak żałoby, a maszyniści i służba salutowali ze swych stanowisk w całem pogotowiu służbowem zmarłego zastępcę dyrektora ruchu. Od bramy cmentarnej nieśli trumnę wyżsi urzędnicy. Po odprawieniu przez duchowieństwo modłów, pożegnał zmarłego imieniem kolegów naczelnik ogrzewalni lokomotyw w Krakowie p. Drewnowski, a imieniem służby kolejowej p. Pilarski.

— **Pogrzeb Zdzisława Zagórskiego** odbędzie się w Krakowie, w piątek, po południu. Nabożeństwo żałobne w sobotę, w kościele św. Barbary o godzinie 10 rano.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krośnie, z grupy większej posiadłości, rozpisany przez Prezydyum c. k. Namiestnictwa pierwotnie na dzień 16 b. m. został obecnie odroczony do dnia 6 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Komitet balu techników** składa za naszem pośrednictwem najszczersze podziękowania: paniom gospodyniom za łaskawe zajęcie się rozprzedażą biletów; panu dyrektorowi ruchu kolei państwowych Alfredowi Deymie, za wypożyczenie kwiatów; artyście-rzeźbiarzowi p. Antoniemu Popielowi, za gorliwą i niestrudzoną pracę przy dekorowaniu sal; p. Hirschmannowi, reprezentantowi firmy „Siemens i Halske“, za bezinteresowne zaprowadzenie światła elektrycznego, i wszystkim tym, którzy gorącem poparciem przyczynili się do uświetnienia balu. W końcu uprasza komitet te panie gospodynie, które dotychczas biletów pozostałych nie zwróciły, o jak najrychlejsze odesłanie ich pod adresem „komitet balu techników, gmach Politechniki“.

— **Konferencye sobotnie** ks. prałata Gnatowskiego, w skutek wielkiego natłoku słuchaczy, będą się nadal odbywać w katedrze a nie w kaplicy św. Józefa; wejście przez zakrystyę, gdyż główne wejścia będą zamknięte. Następna konferencya w sobotę o godzinie 6 wieczorem na temat: „Kobieta chrześciańska w obec ubogiego“. Wstęp na te konferencye, urządzone staraniem Towarzystwa św. Salomei, wolny jest dla wszystkich; członków zaś swoich wzywa Towarzystwo do jak najliczniejszego uczestniczenia w nich.

— **W Skale**, stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, wygłosi p. Emil Jarmulski, w niedzielę, 18 b. m. odczyt p. t. „O położeniu włościan w Galicyi“. Początek odczytu o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **W Gwieździe** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., staraniem chóru Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, wieczorek humorystyczny połączony z przedstawieniem magicznem, ze współudziałem członków „klubu cytrzystów“, prof. Wład. Mańkowskiego, Krzysztofa Heimerle a pod artystycznem kierownictwem prof. Edmunda Urbanka. Program nader urozmaicony. Początek o godzinie pół do 7 wieczór.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. pp. Jaszczyszyn 1 zł. 50 ct., J. J. 10 zł., K. T. 10 zł., ks. infułat Jurkowski 10 zł., kasyno Narodowe 100 zł.

Rozdano od dnia 5 lutego do dnia 11 lutego 1894 roku 1.636 porcyj zupy i 1.636 porcyj chleba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Stanisław Kremer, adjunkt przy sądzie powiatowym w Liszkach, zgasł w sobotę tamże po krótkiej chorobie. Był synem architekta Karola Kremera i Julii z Grabowskich, córki Ambrożego, historyografa Krakowa. Wstąpiwszy po ukończeniu studyów w Krakowie do służby sądowej, pełnił zrazu obowiązki w Tarnowie, następnie w Liszkach. Teatr umiłował od młodu. Od r. 1858 prowadził kronikę widowisk teatralnych w Krakowie a rękopis jej tomu pierwszego po rok 1868 jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Tłómaczył dla sceny przeszło 20 komedyj, między temi utwory Paillerona, Augiera, Sardou, Dumasa syna, Musseta, Barriera, Labicha, Meilhaca, Rosena i Gondineta. Wystawiano je od r. 1873. Zmarły próbował literackich zdolności swoich w czasopismach *Krynica* i w wydawanej w Tarnowie *Pogoni.*

Antoni Grzegorzewski, b. prezes zarządu dóbr państwa gub. wołogrodzkiej, następnie główny naczelnik robót prowadzonych w celu osuszania błot pińskich, zmarł w wieku lat 68, w Druskienikach, gdzie od r. 1878 stale dla poratowania nadwątlonego zdrowia przemieszkiwał.

Jan Wongl-Świderski, jeden z najzdolniejszych inżynierów młodszej generacyi, zmarł w tych dniach w Petersburgu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 lutego do 12 w południe dnia 15 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej), opad, śnieg, wysokość opadu 0,6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,0°C., najwyższa +2,0°C. wczoraj po południu, najniższa —3,0°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 16 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do —4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg.

— **W Sanoku** odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godzinie 4 po południu, doroczne walne zgromadzenie członków Stow. „Rodziny“.

— **Roślina przepowiadająca pogodę.** Przed kilku laty okazywano w Wiedniu na wystawie cudowną roślinę, przepowiadającą zmiany atmosferyczne. Ś. p. Najd. Arcyks. Rudolf zwrócił na nią uwagę ks. Walii, który ogrodnika-chemika, Nowaka, z poleceniami swojemi i z tą rośliną wysłał do Anglii, jako kraju, gdzie pogodę i słotę najlepiej można obserwować. Po siedmiu latach powrócił Nowak do Wiednia i miał niedawno wykład popularny o swoich badaniach w Anglii, czynionych na 200 egzemplarzach tej rośliny. Jest to *Abrus precatorius urbilis* — groch meksykański. Hindusi używają ziarn tej rośliny na różańce i ozdoby. Nowak wykazuje, że na pogodę listki Abrusa podnoszą się, na słotę opadają, że na 48 do 75 godzin naprzód rozpoznaje się z tych ruchów zmiany atmosferyczne w okręgu 10—15 mil geograficznych. Wydaje on biuletyny meteorologiczne i powiada: stacye meteorologiczne muszą otrzymać 60—70 telegramów ze wszystkich stron świata, żeby stan atmosfery na najbliższy dzień raczej odgadnąć, niż oznaczyć; on zaś stawia niezawodne prognostyki bez trudu i kosztu.

— **Burze w Szwecyi.** Ze Sztokholmu telegrafują: Od niedzieli srożą się w Szwecyi burze, które zrządziły w wielu miejscowościach znaczne szkody, a nawet spowodowały wylewy. Według dotychczasowych wiadomości, z ludzi nikt nie utracił życia

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, „Gioconda“, opera w 4 aktach a 5 odsłonach Ponchielli'ego. Ostatni występ panny Elwiry Colonnese.

Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Przyjaciel kobiet“, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa, syna, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, po raz pierwszy „Syn marnotrawny“.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Twardowski na Krzemionkach“.

Z sali odczytów. W wielkiej sali ratuszowej rozpoczął wczoraj Miriam (p. Zenon Przesmycki) — witany i żegnany oklaskami — szereg swych prelekcyj o najnowszych prądach w poezyi i w ogóle w literaturze belgijskiej. Wczorajszy odczyt był jakby przygotowawczym: prelegent wprowadził słuchaczy swych w ten świat, którego obraz, czy pewną przynajmniej stronę życia odtworzy i roztoczy w następnych prelekcyach, a którego poznanie było niezbędne dla dokładnego zrozumienia obecnego rozwoju i obecnego kierunku literatury belgijskiej. Odkładając bardziej wyczerpujące omówienie odczytów Miriama do ich ukończenia, tutaj zaznaczymy tylko, iż odczyt wczorajszy, wypowiedziany w słowach barwnych, a z polotem prawdziwie poetycznym, opracowany gruntownie a zarazem artystycznie zaokrąglony, wywarł na słuchaczach bardzo dodatnie i silne wrażenie i zaostrzył ich ciekawość do przyszłych prelekcyj. Dla czegóż jednak było tych słuchaczy tak niewielu? Czyżby odczyt wczorajszy miał być potwierdzeniem tego zdania, jakie powszechnie panuje we Lwowie, iż Lwów zupełnie jest obojętny dla literatury, zwłaszcza dla literatury prawdziwej i pięknej? Mamy nadzieję, że przyszła prelekcya — a odbędzie się ona w sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem, — nie da nam już sposobności do takich uwag.

P. Stanisław Konopka, znany recytator i dyrektor szkoły deklamacyi w Krakowie, przybędzie w niedługim czasie do naszego miasta i urządzi tu dwa wieczory recytatorskie, na których wygłosi najpiękniejsze ustępy z arcydzieł Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Ujejskiego, Lenartowicza; dalej Szekspira, najznakomitszych poetów niemieckich, francuskich i t. d. P. Stanisław Konopka występował po raz ostatni we Lwowie jeszcze przed sześciu laty, niezawodnie więc publiczność nasza, która wówczas otaczała taką sympatyą występy jedynego w całej Polsce, a tyle zasłużonego recytatora, i teraz na wieczory jego tłumnie pospieszy.

Henryk Siemiradzki ukończoną już kurtynę dla teatru krakowskiego wystawił w Rzymie na widok publiczny za opłatą na cel dobroczynny, w sali dawnego Aquarium. Wspaniałe to dzieło licznych znajduje wielbicieli. W tych dniach zwiedziła wystawę królowa Małgorzata w asystencyi syndyka miasta, prezesa Akademii św. Łukasza i kilku innych osób. Królowa dłuższy czas rozmawiała z artystą i zapytywała go między innemi o wyniki doświadczeń warszawskich z Eusapią Palladino. Obiecała też odwiedzić wkrótce i prywatną pracownię Siemiradzkiego.

Nowa komedya Paillerona. *Les Cabotins.* Jest to 4-aktowa współczesna satyra. W tych dniach w *Théâtre Français* odbyła się próba generalna tej niezwykłej premiery przed zaproszoną publicznością. Pierwszy akt pełen błyszczącego dowcipu podobał się niezmiernie; żywe zainteresowanie wzbudził akt drugi, zawierający misternie ironiczny obraz współczesnego salonu; w trzecim i czwartym akcie jest nieco przestarzała intryga miłośna, lecz za to świetne polityczne aluzye zwracają na siebie główną uwagę. Przed jawnem przedstawieniem Pailleron poczyni jeszcze kilka skróceń.

Hans Bülow, znakomity pianista i kompozytor, uczeń Liszta, umarł w Kairze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków odbył dnia 11 lutego b. r. 22 posiedzenie, pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego p. Mikołaja Krasuckiego. Po załatwieniu spraw wypadkowych zastanawiano się nad sposobem zapobieżenia bardzo licznym wypadkom wydarzającym się w przedsiębiorstwach rolnych. Ponieważ głównym powodem tych licznych wypadków jest brak urządzeń ochronnych, uchwalono petycyonować u c. k. Rządu i Rady państwa, ażeby w drodze ustawodawczej nałożono obowiązek na fabrykantów machin i odsprzedających, iżby tylko maszyny opatrzone urządzeniami ochronnemi mogły być w handel wprowadzane. Również zastanawiano się nad poruszonemi przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zmianami ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków a w szczególności nad tem, czyby w miejsce drobnych rent stałych, przyznawanych w razie lekkiego uszkodzenia, powodującego trwałą lecz nieznaczną niezdolność do zarobkowania nie zaprowadzić jednorazowej odprawy. Po wyczerpującej dyskusyi oświadczył się Zarząd jednomyślnie przeciw tej zmianie ustawy, jakoteż przeciw innym proponowanym zmianom postanowień dotychczas obowiązujących.

Rocznik exportowy (*Export-Jahrbuch*) 1891—1892, wyszedł nakładem c. k. austryackiego Muzeum przemysłowego w Wiedniu. Dzieło to przedstawia na podstawie sprawozdań c. i k. urzędów konsularnych stosunki handlowe prawie wszystkich państw ze szczególnem uwzględnieniem stosunków Austro-Węgier; wykazuje źródła pochodzenia towarów i kierunek odbytu, a przez zamieszczenie dobrze ułożonego indeksu towarów, ułatwia szybkie zoryentowanie się w przedłożonym materyale. Izba handlowa i przemysłowa lwowska zwracając uwagę kół interesowanych na to dzieło nadmienia, że cena tegoż wynosi 2 zł. a. w.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 3 lutego do 10 lutego. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·50 do 7·70, żyto stare —·— do —·—, nowe 5·30 do 5·75 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·85, do 6·30, pastewny 4·75 do 5·10, owies stary —·— do —·—, nowy 5·60 do 6·10, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·10, nowa 4·70 do 5·—, proso 5·50 do 6·—, groch do gotowania 6·50 do 10·—, groch pastewny 4·50 do 6·50, fasola 6·50 do 13·50, bobik 5·25 do 6·—, wyka 6·50 do 8·—, koniczyna 60·— do 90·—, koniczyna biała 26·— do 40·— anyż rossyjski 24·— do 38·—, anyż płaski 25·— do 27·—, kminek 23·— do 24·—, rzepak zimowy 11·25 do 12·50, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7·75 do 9·25, nasienie lniane 9·— do 11·25, soczewica 8·50 do 9·—, rzepik zimowy 11·50 do 12·—, nasienie konopne 7·— do 8·75, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·05 do 16·30.

Sejm krajowy.

(21 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu)

Lwów, 15 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 10 minut 40 posiedzenie.

Obecnych 84 posłów.

Urlop otrzymał p. Żywicki.

Przy odczytywaniu spisu petycyj wniósł pos. Chrzanowski, aby petycyę grona konserwatorów zabytków Galicyi zachodniej o subwencyę na restauracyę starożytnych domów księży wikaryuszów katedralnych na Wawelu, przekazać Wydziałowi krajowemu, z poleceniem przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Wniosek ten uchwalono.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos p. komisarz rządowy, radca Dworu hr. Łoś, aby odpowiedzieć na interpelacye:

Na interpelacyę, wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 23 stycznia b. r. przez posłów: p. Stręka i tow. w sprawie wymiaru należytości prawnej, od umowy, zawartej w styczniu 1890, o kupno posiadłości gruntowej Piotra Wiatra, przez wymienionych w interpelacyi włościan w Wiercianach, mam zaszczyt odpowiedzieć, że wymiar tej należytości nie nastąpił doraźnie, na podstawie samego doniesienia, lecz poprzedziły go obszerniejsze dochodzenia, które władzę skarbową utwierdziły w przekonaniu, że umowa o kupno tej posiadłości była zawartą, a później dopiero, za zwrotem zadatku, cofniętą została.

O przedwczesnem więc wychwytywaniu niedoszłych umów — jak się interpelacya wyraża — nie ma mowy.

Mylnem jest także twierdzenie, zawarte w interpelacyi, jakoby c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie rekurs, tamże wniesiony, odrzuciła, i jakoby ponowny rekurs do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wniesiony został.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie, otrzymawszy bowiem rekurs, nietylko go nie odrzuciła, lecz przeciwnie, ze względu na zakres działania, w tym wypadku przysługujący c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, tejże władzy z przychylnym wnioskiem przedłożyła.

Krajowa Dyrekcya skarbu, zarządziwszy ze swej strony potrzebne uzupełnienie sprawy, wydała orzeczenie, i korzystając z przysługującego jej na mocy wyższego upoważnienia rozszerzonego zakresu działania, należytość powyższą odpisać kazała.

Orzeczenie to nastąpiło na podstawie jednozgodnego pisemnego oświadczenia wszystkich stron, w pierwotnej ustnej umowie udział biorących, że ową ustną umowę względem kupna posiadłości, o którą chodzi, w styczniu 1890 zdziałaną, uznają za niebyłą, nieważną i żadnych praw nie nadającą. Bez takiej deklaracyi odpisanie należytości nie byłoby mogło nastąpić.

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 25 stycznia b. r. wniesiona została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Korola i towarzyszy przeciw postępowaniu komisarza Paszkudzkiego. Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę co następuje:

Interpelacya zawiera następujące zarzuty:

a) że dnia 1 października 1892 przybył c. k. komisarz powiatowy Paszkudzki do Birczy, zwołał Radę gminną i w jej obecności wręczył naczelnikowi gminy dekret suspenzyi i ustanowił bez wyboru, chociaż Rada gminna nie została rozwiązana, naczelnikiem gminy, Włodzimierza Gudzię, nauczyciela miejscowej szkoły ludowej, który wrzekomo do teraz pełni te funkcye i za to płacę pobiera; dalej

b) że ten Włodzimierz Gudzia wykonywa władzę policyjną, że zasądził Uszera Monda na dwa dni aresztu i że na rozkaz Paszkudzkiego zasuspendował lekarza miejskiego dr. Bendla, wreszcie

c) że Włodzimierz Gudzia sam przeprowadził wybory nowej Rady gminnej w Birczy.

Według aktów urzędowych przedstawia się stan rzeczy następująco:

Na wniosek Wydziału powiatowego zasuspendował c. k. starosta dobromilski reskryptem z d. 1 października 1892 l. 13262 naczelnika gminy Birczy, ktory na posiedzeniu Rady gminnej dnia 2 października 1892, złożył urzędowanie w ręce najstarszego asesora Józefa Kruczka.

Na tem posiedzeniu Rady był obecny komisarz Paszkudzki i pośredniczył jedynie z polecenia starosty przy oddawaniu urzędowania przez suspendowanego naczelnika gminy w ręce wyż nazwanego asesora..

Włodzimierz Gudzia został w r. 1887 wybrany członkiem Rady gminnej, a następnie członkiem Zwierzchności gminnej i w myśl ustawy gminnej wykonywał funkcye urzędowe, wspierając naczelnika gminy, bądź wspólnie z nim, bądź też samodzielnie, o ile do tego w poszczególnych wypadkach był upoważnionym.

Uszer Mond, o którym wspomina interpelacya, został zasądzony orzeczeniem Zwierzchności gminnej z d. 24 lipca 1893 za przekroczenia przepisów sanitarnych, na dwa dni aresztu a odnośny rejestr karny jest podpisany przez Józefa Kruczka, jako zastępcę naczelnika gminy i dwóch asesorów, między którymi znajduje się i Gudzia. Suspensa lekarza miejskiego, dr. Bendla, została zarządzona przez Zwierzchność gminną. Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielić nie mogę, gdyż akta tej sprawy znajdują się w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Przemyślu.

Wybory do Rady gminnej w Birczy rozpisał i przeprowadził zastępca naczelnika gminy Józef Kruczek, a asesor Włodzimierz Gudzia, pomagał mu w tych sprawach i w poszczególnych czynnościach go wyręczał.

Z tego się okazuje, że w sprawie interpelacyi poruszonej polega cała niewłaściwość w tem, że Włodzimierz Gudzia wbrew przepisowi §. 35. 4. Ord. wyb. gm. pełnił funkcye członka Zwierzchności gminnej. Wybór ten odbył się jeszcze w r. 1887; za to więc komisarz Paszkudzki, przeciw któremu interpelacya jest skierowana, a który dopiero przed niedawnym czasem do służby przy starostwie w Dobromilu został przydzielony, nie może być odpowiedzialnym. Zresztą mogę zapewnić, że c. k. Namiestnictwo już dawno byłoby usunęło ten nielegalny stan rzeczy, gdyby było wcześniej poinformowane.

W końcu nadmieniam, że w Birczy już od listopada r. z. urzęduje nowa Zwierzchność gminna, która wyszła z łona nowej rady gminnej.

Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński odpowiedział na interpelacyę p. Viviena w sprawie założenia średniej szkoły rolniczej w Tarnopolu lub okolicy, iż interesowane czynniki małe dotychczas chcą na ten cel ponieść ofiary, zatem Wydział krajowy nie mógł dotąd wystąpić z konkretnymi wnioskami.

Z porządku dziennego Izba uchwaliła na wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego ustawę, która zezwala Reprezentacyi powiatowej w Zaleszczykach na przyjęcie przez powiat zobowiązania do przyczynienia się kwotą 25.000 zł. na rzecz budowy kolei wschodnio-galicyjskich.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Struszkiewicza w przedmiocie funduszu kolei lokalnych. Sprawozdawca p. Męciński.

Komisya wnosi: Uchwałę sejmową z d. 13 maja 1893, a brzmiącą: „Upoważnia się Wydział krajowy do wstawienia w preliminarz funduszu kraj. na cele popierania kolei niższego rzędu w myśl powyższej ustawy rocznej dotacyi w kwocie 300.000 zł. przez lat 30 począwszy od roku 1894“, znosi się; a natomiast:

Upoważnia się Wydział kraj. do wstawienia w preliminarz funduszu krajowego na cele popierania budowy kolei niższego rzędu w myśl ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1893 Dz. u. i rozp. kr. nr. 42, rocznej dotacyi w kwocie 300.000 zł. przez lat 75 począwszy od roku 1894.

Wszelkie oszczędności w tej rubryce, jakoteż wszelkie wpływy od dłużników, lub z tytułów kolejowych przez kraj nabytych, tak w kapitale, jak i w odsetkach wpływać będą do funduszu kolejowego, który osobno zarachowywany i administrowany ma być.

P. Okuniewski prosił sprawozdawcę o wyjaśnienie, dla czego nie na 57 ale za 75 lat ustanowiono okres subwencyjny.

Po wyjaśnieniu sprawozdawcy p. Męcińskiego, że ze względów finansowania obligacyj kolejowych, okres taki jest pożądany, wnioski komisyi uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z posiadłości, powstałych z rozparcelowania dóbr Golce nowej gminy administracyjnej pod nazwą Majdan (w pow. niskim). Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz.

Komisya wnosi ustawę o utworzeniu nowej gminy Majdan.

P. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś:

Ponieważ tak ze sprawozdania Wydziału krajowego, jak i ze sprawozdania komisyi administracyjnej możnaby wnosić, że krajowa Dyrekcya skarbu zapatrywała się na sprawę tak, jak gdyby tu chodziło o utworzenie nowej gminy katastralnej, podczas gdy projekt ustawy tak poprzedni jak i niniejszy ma na celu utworzenie nowej gminy administracyjnej, winienem wyjaśnić, że tak nie jest. Krajowa Dyrekcya skarbu, wychodząc z tego założenia, że tworzenie samoistnych gmin administracyjnych z posiadłości, które nie mają warunków, by mogły stanowić także osobne gminy katastralne, jest dla administracyi skarbowej połączone z niedogodnościami, zaznaczyła tylko, że w danym wypadku nie mogłoby nastąpić utworzenie nowej gminy katastralnej z tych posiadłości, które według pierwotnego projektu ustawy miały tworzyć nową gminę administracyjną „Majdan“. A ponieważ w tym wypadku warunki, aby z nowej gminy administracyjnej „Majdan“, utworzoną być mogła osobna gmina katastralna, osiągnięte być mogą i gdy komisya administracyjna w sprawozdaniu swojem również podnosi, że jej zdaniem przy tworzeniu nowych gmin dążyć należy do tego, aby terytoryum takiej gminy mogło stanowić także gminę katastralną, — więc nie można tu mówić o tem, jakoby władze podatkowe podnosiły trudności, a tem mniej trudności nieuzasadnione przeciw tworzeniu nowych gmin administracyjnych. Jest wprawdzie w kraju wiele takich gmin administracyjnych, które się nie schodzą z gminami katastralnemi, ze względu jednak na niedogodności z tem połączone, należałoby raczej dążyć do zmniejszenia liczby takich gmin, a nie do jej powiększenia.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi przemysłowej o wniosku p. Żardeckiego w sprawie popierania przemysłu przędzalnego. Sprawozdawca poseł Żardecki.

Komisya wnosi:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby za pośrednictwem krajowej komisyi przemysłowej poczynił studya przygotowawcze do utworzenia w kraju przemysłu przędzalnego.

2. O wyniku tych badań zda Wydział krajowy sprawę na najbliższej sesyi sejmowej i wstawi na rok 1895 odpowiednią kwotę na przysposobienie dla tej gałęzi przemysłu potrzebnych sił fachowych.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej w przedmiocie petycyi o udzielenie subwencyi na odbudowanie drogi Pienińskiej. Sprawozdawca poseł Midowicz.

Komisya wnosi:

Petycye dzierżawcy zakładu zdrojowego w Szczawnicy odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by petycyonującemu na naprawę i odbudowanie drogi pienińskiej, wylewem Dunajca zniszczonej, o ile położoną jest na terytoryum galicyjskiem, udzielił pomocy technicznej i subwencyi ponad normę okólnikami oznaczoną, tudzież, aby w tym razie, gdyby wdrożone z krajowym rządem węgierskim względem odbudowania części tejże drogi na terytoryum węgierskiem położonej, rokowania do pomyślnego doprowadziły rezultatu, udzielił tak pomocy technicznej jak i subwencyi w wysokości, jaką za stosowną uzna, atoli tylko pod tym warunkiem, jeżli droga ta przez krajowy rząd węgierski uznana będzie za publiczną i zakaz wydanym spuszczania na nią drzew z przyległych lasów.

Wnioski uchwalono.

Z porządku dziennego uchwalono w trzeciem czytaniu projekt ustawy zmieniającej ustawę krajową o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia szkoły żeńskiej w Bochni na szkołę wydziałową. Sprawozdawca poseł Kozłowski. (W zastępstwie p. Stanisław Badeni).

Komisya wnosi:

I. a) W miejsce dotychczasowej szkoły ludowej pospolitej żeńskiej w Bochni, utworzoną zostaje w tem mieście z początkiem roku szkolnego 1894/5 czteroklasowa szkoła wydziałowa żeńska, połączona z czteroklasową szkołą pospolitą, tudzież z kursami uzupełniającymi, a mianowicie: z kursem praktycznym robót kobiecych i kursem teoretycznym dla dorosłej młodzieży płci żeńskiej.

b) Wszystkie w art. XXIV ustawy z dnia 2 lutego 1885 (Dz. u. kr. nr. 29) wymienione wydatki na powyższą szkołę ponosić będzie gmina miasta Bochni z własnych funduszów.

c) Oprócz prestacyj dotychczasowych dobrowolnych i ustawą nałożonych na pokrycie płac nauczycieli, gmina miasta Bochni obowiązaną będzie dopłacać jeszcze rocznie kwotę 1.350 zł. na płace nauczycieli zorganizowanej szkoły wydziałowej. Resztę wydatków na płace dyrektora i nauczycielek powyższej szkoły ponosić będzie fundusz szkolny okręgowy, względnie krajowy.

d) Wydatki na utrzymanie kursów uzupełniających: teoretycznego i praktycznego, które przy powyższej szkole urządzić się mają, pokrywane będą z opłat szkolnych i dobrowolnych datków, a w razie gdyby opłata i datki nie wystarczyły, będzie reszta kosztów pokrytą także z funduszów gminnych.

Sejm uchwala statut szkoły wydziałowej.

II. Nad petycyą gminy Bochni o odpisanie zaległości z lat dawniejszych do funduszu szkolnego okręgowego, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wnioski komisyi uchwalono.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1894 Sprawozdawcy poszczególnych działów: pp. Abrahamowicz, Stan. Badeni, Chrzanowski, Czyżewicz, Goldmann, Stan. Jędrzejowicz, Kozłowski, Marchwicki, Paszkowski, Romańczuk, Jan Stadnicki, Zagórski.

Sprawozdawca generalny poseł Stanisław Badeni.

Izba przystąpiła do generalnej dyskusyi budżetowej.

Ks. Marszałek zawiadamia, że dotychczas zapisali się do głosu przeciw budżetowi pp. Korol i Romańczuk; za budżetem: pp. Weigel, Kowalski, Potoczek, Chrzanowski i Skałkowski.

Pierwszy zabrał głos (przeciw) p. Korol, który na wstępie oświadczył, że ma zamiar poddać krytyce gospodarkę i administracyę krajową, a nadto podnieść krzywdy, jakich doznaje naród ruski. Mowca oświadcza, że na gruncie opozycyi wyrósł, jako opozycyjny poseł wszedł do Izby, bo takim go chcieli mieć wyborcy. Mowca zapewnia, że na tem stanowisku wytrwa wiernie i niewzruszenie.

W dalszym ciągu zaznacza mowca, że Rząd centralny jest dla Rusinów nieprzychylny. Tylko dobroduszności ruskiej zawdzięczyć należy, że utworzyła się młodoruska partya, która myślała, że z Polakami można stworzyć *modus vivendi*. Sprawozdawca budżetowy zapewniał, że jeżeli młodzi Rusini pomogą Polakom zniszczyć staroruską partyę, to uzyskają wszelkie ustępstwa. (Głosy: *oko!— nie było mowy o zniszczeniu*).

Dalej zapewnia mowca, że naród ruski cały jest lojalny wobec Dynastyi i Państwa. Następnie omawia nową erę: była to zdaniem mowcy era bratobójczej walki pomiędzy Rusinami. Młodorusini poszli z Polakami i Rządem. Ale czy Polacy i Rząd dotrzymali swych zobowiązań? Już w czasie wyborów do Rady państwa skrzywdzono Rusinów. Rząd w porozumieniu z komitetem centralnym polskim mianował posłów.

Siedm mandatów ruskich do Rady państwa, okupiono krzywdą Rusinów, ich ofiarami i stratami. Za tę cenę zaprzepaszczono naród ruski i jego prawa.

Klub ruski został rozbity a w okręgach Rusinów wyrobili się polityczni hermafrodyci. Nowa era przyniosła tylko klęski dla Rusi, a Rząd w swoim interesie demoralizuje Rusinów. Rusini powinni się dziś zorganizować.

Mowca wzywa wszystkich posłów ruskich do zszeregowania się i liczenia na własne tylko siły. My nie mamy żadnych praw. (*Szmer oburzenia w Izbie*).

Mowca twierdzi, że nie przytacza wszystkich faktów (*wesołość*), ale przecież kilka sprodukuje. Przedewszystkiem omawia znany reskrypt Dyrekcyi finansowej w sprawie pism ruskich. Sądzi on, że żaden urzędnik ruski nie umie po rusku, a ma sądzić o ruskim języku! (Głosy: *Urzędnicy umieją po rusku!*).

Na poparcie tego przytacza mowca nic nie znaczące fakta ograniczające się do postępowania władz skarbowych i żandarmeryi.

Jako rzecz wielkiej wagi podnosi, że na poczcie są urzędnicy nie umiejący czytać po rusku. Dalej mówi o rozwiązywaniu wieców, które, jak twierdzi, były bardzo niewinne.

Użala się, że starosta żółkiewski wydał rozporządzenie, aby aresztowano tych, którzy wśród ludu rozpowszechniają, iż panowie zamierzają zaprowadzić pańszczyznę. (Głosy w Izbie: *To bardzo słusznie*). Nie, to niesłusznie! bo aresztują niewinnych. (Głosy: *Nieprawda!*). Rząd wprost śledzi postępowanie ruskich księży a nawet reformowanych Bazylianów.

W końcu wraca raz jeszcze do krytyki nowej ery i sądzi, że dziś Rusini mają prawa do tych samych skarg co pierwej. Dziś Rusinami nazywają się tylko ci, którzy prowadzą oportunistyczną politykę rządową. Ale i ci, którzy mieli charakter, ustąpili od ugodowców, aby śmielej się domagać praw narodowych. (Głosy: *Tak nie było — i nie dla tego*).

Chciał tych kilka słów powiedzieć, aby zaznaczyć, że Rusini nie dadzą się złapać na słodkie słowa — chcą czynów. (Prof. Antoniewicz i Kołaczkowski biją brawo).

P. Weigel (za budżetem) zaznacza, że posłowie demokratyczni stoją wiernie przy sztandarze, który rozwinęli w r. 1889, zresztą czują się reprezentantami kraju i w sprawach o dobro kraju, solidarnie występują z innemi stronnictwami. Podnosi następnie, że wnioski pożyteczne zawsze stronnictwo mowcy wita z radością, jak to uczyniło z wnioskiem p. St. Badeniego. Mowca podnosi dalej, że lewica sejmowa nie szła nigdy za popędem zgubnych doktryn; wylicza też sprawy poruszone w ostatnich sesyach ze strony lewicy sejmowej.

Mowca oświadcza, że stronnictwo to żąda zupełnej autonomii na polu szkolnictwa, zakładania nowych szkół w celu zmniejszenia liczby analfabetów.

Wspomina dalej o reformie ustawy wyborczej; Rząd zaskoczył nas reformą — w tym względzie powinien Rząd zasięgnąć wprzód opinii Sejmu. Mowca użala się, że dotychczasowy statut i ordynacya wyborcza nie przyznają miastom i miasteczkom tej reprezentacyi, jaka im się należy. Mowca za-

powiada, iż w przyszłej sesyi wystąpi lewica z szeregiem projektów, mających na celu zmianę ordynacyi wyborczej w kierunku rozszerzenia prawa wyborczego w ogóle i powiększenia liczby posłów z miast.

Mowca dziękuje innym stronnictwom za poparcie życzeń lewicy sejmowej, wówczas, gdy przekonały się te stronnictwa, iż żądania lewicy są sprawiedliwe.

Mowca kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego jest przejęte ideą zdrowej demokracyi, bez przymieszki wybujałości socyalistycznych lub anarchistycznych. Demokracya polska czerpie natchnienie w tradycyach konstytucyi 3 maja, w pismach Staszica i Kołłątaja a nie bierze przykładu z doktryn nowoczesnych radykalnych (*brawa*).

(J. E. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

P. Romańczuk (*przeciw*) zaznacza, że mówić będzie w dwóch kierunkach: co do sprawy włościańskiej i ruskiej, i co do wykonywania ustaw krajowych i ordynacyi wyborczej. Wykazuje on, że zdaniem jego sposób wykonywania ustaw krajowych jest zawsze skierowany przeciw włościanom, n. p. ustawa łowiecka, ustawa o lichwie. Postępowanie z włościanami okazuje, zdaniem mowcy, wielki brak wyrozumiałości i serca. Sekatury są na porządku dziennym a włościan maltretuje się formalnościami.

Przechodząc z kolei do kwestyi ruskiej, zaznacza, że w ciągu ostatnich trzech lat Rusini dużo stracili: osłabli i zostali zdezorganizowani. Prawda, że to zdarza się tym stronnictwom, które zbliżają się do Rządu. Zrobiliśmy próbę, która się nie udała — ale jeżeli Rząd sam się w tę akcyę zaangażował, to powinien był zobowiązań dotrzymać. Rząd powinien dziś żałować, że nas umiarkowanych osłabił, bo dopomógł zwycięstwu stronnictw skrajnych. Rusini dostali pewne ustępstwa na polu szkolnictwa, i to jest rzeczą uznaną, ale sekatury języka i pisma ruskiego nie ustały. Wzięto nas w kuratelę — zaczęto rządzić nami — bez nas!

Następnie mówi o rozwiązaniu seminaryum, rozporządzeniu językowem Dyrekcyi skarbu i zaznacza swą zgodność z poglądami Korola, protestując przeciw systemowi „kuratelarnemu“ Rządu i Polaków w obec Rusinów.

Dalej mówi na temat Ministerstwa koalicyjnego i konstatuje, że nie ma żadnej zmiany. Zresztą koalicya jest z natury rzeczy anti-słowiańską w szerokiem tego słowa znaczeniu. Koalicya to wyraz kapitalizmu niemieckiego: ruski chłop nie znajdzie miejsca w tem towarzystwie. Ruski chłop mógłby chyba stać poza polskim szlachcicem, a to nie odpowiada godności narodu ruskiego.

Ponieważ jednak budżet nic z polityką nie ma wspólnego, głosować będzie za budżetem.

P. Kowalski w odpowiedzi na zarzuty pp. Korola i Romańczuka zaznacza, że nowa era bynajmniej nie zginęła. My chcemy ugody a ta ugoda zapisana jest w sercach tak Rusinów jak Polaków. Wy — mówi, zwracając się do Korola — nie myślcie, że naród ruski pójdzie za wami do opozycyi! (*Brawo*).

Zarzuty p. Romańczuka co do krajowego Rządu są niesłuszne. Dzisiejszy Rząd daje gwarancyę, że nie nadużyje swej władzy. Mowca podnosi następnie, że nauka katolicka jest najsilniejszym popędem dla prawdziwego i zdrowego postępu — taka tylko nauka może stworzyć zdrowe społeczeństwo.

Sprawy szkolne nie powinne być centralizowane — muszą one być traktowane autonomicznie, bo tylko wówczas można zachować tradycye narodowe. Ten kto te tradycye szarpie, popełnia zdradę. Mowca wyraża nadzieję, że nasi delegaci wywalczą tę autonomię zupełną dla naszego Sejmu. To nie opozycya — ale obrona słusznych praw. Teraźniejszy ustrój szkolny nie uwzględniający tradycyj, nie uwzględniający uczuć religijnych pojedynczych szczepów i krajów — jest szkodliwy. Niestety! Pedagogia dzisiejsza zajmuje się więcej zewnętrznem wykształceniem, aniżeli wychowaniem serca. Kto chłopca chce kształcić bez wiary, ten z niego robi postać z pod pióra Sacher Mascocha lub Francosa.

Mowca kończy oświadczeniem, że oświata płynie dwoma ruczajami: religii i rozumnej, szczerej autonomii, bo co z pośród narodu i z wewnętrznej jego głębiny płynie, jedynie korzystnem i zdrowem będzie. Taki horoskop sobie postawmy i do pracy zabierajmy się, a jak złudna mara znikną wszystkie między nami nieporozumienia, o których mówił p. Korol, a przestrzeń pradziadowskiej ziemi naszej, na której obok siebie żyją od wieku dwa pobratymcze narody, zajaśnieje i wzbogaci się owocami szlachetnej pracy, na tych podstawach, rozumnie i szczerze przeprowadzonych (*brawa*).

(JE. Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

P. Antoniewicz poddaje krytyce stanowisko stronnictwa demokratycznego w Sejmie. Powiada on, że lewica zbliża się często zanadto do prawicy, ale Rusini temu nie winni, — wypadki takie zdarzały się i dawniej a nawet u Rusinów-kozaków. Hetmani nobilitowani przechodzili potem do polskich panów.

Następnie podnosi mowca, że on i jego stronnictwo prosiło już niejednokrotnie, aby się Polacy do spraw ruskich nie mięszali i pozostawili im samym załatwienie spraw domowych; ale panowie Polacy nie przychylili się do tego życzenia. My Rusini — powiada mowca — nie mięszamy się do spraw polskich.

Następnie wraca mowca do lewicy sejmowej i zarzuca jej, że jeżeli socyalizm rozwinął się u nas, to jest to zasługą tego stronnictwa (*wesołość*).

Wspominając o nowej erze, powiada mowca, że przyniosła ona nie tylko nieszczęście dla Rusinów, ale pogorszyła stosunki w kraju.

Mowca omawia następnie szczegóły przygotowań do dzisiejszych wyborów do Sejmu z mniejszych posiadłości w Brodach. Mowca zapewnia, że szczegóły nie są bardzo piękne. (*Głosy: Jak dla kogo*). Następnie użala się, że komisarz rządowy nie chciał gdzieś mówić po rusku, zasłaniając się tem, że jego językiem urzędowym jest język polski.

Z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek odracza posiedzenie dalsze do wieczora.

Odczytano interpelacyę do p. komisarza rządowego: P. Michalski interpeluje o nadużycie gr. kat. parocha Jaworskiego w Łomnie koło Turki, popełnione na włościanach.

Koniec posiedzenia o godzinie 3; dalszy ciąg posiedzenia dziś o godzinie 8 wieczór.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach cesarskich w Burgu odbył się przedwczoraj obiad dworski, w którym wzięli udział wyłącznie wojskowi, a między tymi dwaj kapitanowie bułgarscy Pesinow i Bosow.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie dzisiaj z Córkami: Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą na kilkutygodniowy pobyt do Meranu.

Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Franciszek Ferdynand d'Este przybyli onegdaj na dłuższy pobyt do Nervi pod Genuą.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol, kapitan w tyrolskim pułku strzelców Imienia Najj. Pana, przybył dzisiaj na stały pobyt do Insbruku.

Radca ministeryalny w Ministerstwie wyznań i oświaty, hr. Bylandt-Rheidt, delegowany do zbadania znanych wypadków na Politechnice grackiej, przybył przedwczoraj do Gracu, a po wizycie u Namiestnika udał się do gmachu politechnicznego i odbył dłuższą konferencyę z rektorem Ettingshausenem.

Dotychczasowy dyrektor budowli fortecznych w Przemyślu, pułkownik inżynieryi Brunner, został mianowany szefem 8 departamentu (budowle i fortyfikacye) we wspólnem Ministerstwie wojny.

Z Bukaresztu piszą do *Pol. Corr.*, że wymysłem tendencyjnym jest wiadomość, podana w jednym z niemieckich dzienników, jakoby pobyt królowej rumuńskiej Elżbiety w Segenhaus nie był dobrowolnym, lecz stanowił rodzaj wygnania i jakoby królowej nie wolno było pozostawać w korespondencyi z przyjaznemi jej osobami w Rumunii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brody, 15 lutego. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym na posła do Sejmu krajowego z kuryi gmin wiejskich było głosujących 202, absolutna większość wynosiła zatem 102. Profesor Aleksander Barwiński otrzymał 185 głosów, kontrkandydat Jan Dołżycki 17 głosów, wybrany przeto posłem znaczną większością głosów p. Aleksander Barwiński.

Wiedeń, 15 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał biskupowi tarnowskiemu, ks. Ignacemu Łobosowi, godność tajnego radcy.

Gibraltar, 15 lutego. Jacht *Greif* z Najj. Cesarzową Elżbietą na pokładzie, odpłynął ztąd ku wschodnim wybrzeżom Hiszpanii.

Wiedeń, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Generalne zgromadzenie Stowarzysz. *Wiener Lloyd*, przyjęło rezolucyę, wzywającą giełdę zbożową, ażeby nie urządzała więcej międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu.

Wiedeń, 15 lutego. *Fremdenblatt* ogłasza w dzisiejszem porannem wydaniu notatkę w sprawie rzekomego zarządzenia Ministerstwa wojny przeciw biskupowi polnemu, ks. Belopotoczkyemu (patrz rubrykę „Sprawy Monarchii“ *Przyp. Red.*) *Fremdenblatt* oświadcza, iż jego poprzednie doniesienie, wedle którego Ministerstwo wojny miało zawezwać pomienionego biskupa, aby wyjaśnił, jak ma się rzecz z listem pisanym przez niego do kapelana wojskowego ks. Skacala, polegało wyłącznie na prywatnej informacyi. Telegraficzne *Biuro korespondencyjne* zostało upoważnione do uzupełnienia powyższego oświadczenia w tym duchu, iż całe doniesienie *Fremdenblattu* pozbawione jest oficyalnego charakteru.

Praga, 15 lutego. W Sejmie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya generalna nad budżetem.

Poseł Hallwich podniósł korzyści znajomości obu języków krajowych. Korzyści te uznają Niemcy, przeciwnie zaś między Czechami zmniejsza się znajomość języka niemieckiego. Koalicya nie była zwróconą przeciw reprezentantom czeskiego ludu, lecz tylko bez ich współdziałania przyszła do skutku. Jeśli się powiodą usiłowania miłujących spokój stronnictw, ażeby rozwinąć ekonomiczną działalność przy uszanowaniu uczuć narodowych, będzie to wielkiem dobrodziejstwem dla Austryi; gdyby się te usiłowania nie udały, burzyciele pokoju nie wyciągną z tego dla siebie żadnego pożytku. Niemcy zgadzają się na odroczenie ugody, lecz jej się nie wyrzekają.

Praga, 15 lutego. (*Proces członków tajnego stowarzyszenia „Omladina“*) Na wczorajszą rozprawę obrońcy nie przybyli. Prokurator, kończąc swój wywód, wniósł skazanie 14 oskarżonych, między tymi Holzbacha, za zbrodnię zdrady głównej: 40tu, między tymi Haina, Raszina, Kabę i Sokola za naruszenie spokoju publicznego, pozostałych za należenie do tajnych stowarzyszeń. Wywody obrony rozpoczęły się wczoraj.

Na wieczornem posiedzeniu Sejmu rozbierał Staroczech, dep. Tonner, w sposób bardzo wyczerpujący wielkie zasługi Namiestnika hr. Thuna, około Czech i narodu czeskiego. Następnie zamknięto dyskusyę ogólną. Mowca generalny przeciw budżetowi, dep. Herold, występował w obronie prawnopaństwowego programu Młodoczechów — mowca zaś generalny za budżetem, hr. Ledebur w sposób bardzo gorący bronił polityki koalicyjnej i wyraził pragnienie, aby polityka ta zdołała się przyjąć i w czeskim Sejmie krajowym. Mowca zapewnił w końcu, iż stronnictwo konserwatywne wytrwa na swem stanowisku konstytucyjnem. Mowę jego przyjęto oklaskami i uchwalono przejść do rozprawy szczegółowej.

Paryż, 15 lutego. Zdołano ostatecznie sprawdzić tożsamość osoby sprawcy zamachu anarchistycznego w kawiarni hotelu „Terminus“. Nazywa się on Emil Henry i pochodzi z Barcelony. Zeznania te wydobył od zbrodniarza jeden z inspektorów straży bezpieczeństwa, których zbrodniarzowi dodano do towarzystwa w kaźni, aby nigdy nie pozostał samotnym. Z inspektorem tym, nazwiskiem Duchatel, zapuścił się zbrodniarz w rozmowę, ujęty widocznie tem, że go nie drażnił sprzeciwianiem się, a nawet do pewnego stopnia zdawał się podzielać jego teorye anarchistyczne. — Wy, anarchiści, postępujecie za szybko i za gwałtownie — zauważył łagodnym tonem Duchatel — a jeżeli w istocie, jak powiadacie, na świecie panuje niesprawiedliwość, to może byłoby lepiej chwycić się nieco łagodniejszych środków. — Jakiżbo pan jesteś naiwny — odparł na to złoczyńca — Vaillant był dzieckiem wypełnił bowiem swoją bombę nędznymi gwoździami, gdy ja tymczasem wsunąłem w nią kule. Nie używa się gwoździ, gdy chodzi o wytępienie burżuazyi. Łagodnością nigdy niczego się nie osiągnie. W dalszym ciągu rozmowy oświadczył, co następuje: — Panu powiem zresztą, kim jestem. Nie nazywam się Breton, ani Lebreton, lecz Emil Henry, i urodziłem się w Barcelonie w roku 1872. Rodzice moi byli Francuzami. Zamachu dokonałem sam. — Duchatel doniósł, naturalnie, natychmiast o tem zeznaniu więźnia swoim przełożonym. Zaraz też zarządzono na tej podstawie ścisłe dochodzenie i pokazało się niebawem, że Henry w połowie stycznia b. r. przybył do Paryża, i był z początku oddany czasowemu nadzorowi policyjnemu; potem jednak, gdy zachowanie się jego nie budziło podejrzenia, zwolniono nadzór nad nim, a wreszcie, od 24 stycznia, stracono go zupełnie z oczu. Henry nie był robotnikiem, lecz chłopcem do posyłek u pewnego fabrykanta mebli. Przybył z Hiszpanii do Paryża, a potem opuścił Paryż przed rokiem, udając się do Londynu, zkąd znowu do Paryża powrócił w zeszłym tygodniu. Prefekt policyi, Lepine, udał się do celi Henry'ego, który potwierdził przed nim zeznanie, złożone wobec Duchatela, tudzież powyższe szczegóły. Ponieważ Henry sprawia wrażenie człowieka z pewnem wykształceniem, przeto zarządzono badanie co do jego dawniejszego życia, przyczem udało się stwierdzić, iż sprawca ostatniego zamachu, w październiku roku 1889 złożył z dobrym skutkiem egzamin dojrzałości w Sorbonie.

Emil Henry, który, jak się teraz okazało, liczy lat 21, jest szczupłej budowy ciała, ale nie wątłej; ma małe rude wąsy i brodę dość rzadką, oczy siwe, żywo połyskujące. Znaleziony przy nim, prócz innej broni, sztylet, jak się okazało, był na końcu trucizną zaprawiony.

Brat zbrodniarza, Fortunat Henry, odsiaduje właśnie karę trzyletniego więzienia za namawianie do morderstwa. Ojciec godnego siebie rodzeństwa, był uczestnikiem komuny, a skazany w zaoczności na śmierć, uciekł do Hiszpanii i tam umarł.

Sam sprawca zamachu był przed niedawnym czasem w Brukseli, gdzie wczoraj przedsięwzięto liczne aresztowania anarchistów.

Paryż, 15 lutego. Poisson, ów strażnik bezpieczeństwa, który zdołał pochwycić Henry'ego, jest wprawdzie ciężko chory, ale prawdopodobnie żyć będzie. Spisał się on w istocie dzielnie. Uciekający zbrodniarz strzałami rewolwerowymi odstraszał wszystskich, którzy go chcieli pojmać; tylko Poisson zastąpił mu drogę. Breton wpakował dwie kule na trzy kroki w samą pierś Poissona, który jednakowoż z dobytą szablą skoczył na niego, ścisnął go za szyję, powalił na ziemię, przyczem sam też runął i tarzał się z nim po ziemi, trzymając go kurczowo, aż pomoc nadeszła. Dopiero gdy Bretona schwytano, Poisson omdlał. Przy przeglądaniu notatnika Poissona pokazało się, że notatnik ten jest przedziurawiony, a gdy go otworzono, wypadła zeń kula. W ten sposób Poisson otrzymał nie dwie, ale trzy kule, a prawdopodobnie tylko swemu notatnikowi zawdzięcza zachowanie życia. Onegdaj odwiedził go prefekt policyi Lepine, przyczem go zawiadomił, iż został mianowany kawalerem Legii honorowej, i własnoręcznie przypiął mu order. Później odwiedził Poissona także sekretarz prezydenta Carnota. Rodzina Poissona (żona i czworo dzieci) otrzymała 500 fr.

Po różnych szpitalach znajduje się 24 najciężej ranionych w skutek ostatniego zamachu, między nimi pan Sequi Villevales, były rezydent republiki Haiti. Trzy osoby z ciężko ranionych nie chcą podać swoich nazwisk. Znaczna część lekko ranionych zgłosiła się nie zaraz po zamachu, kilku z nich przyszło dopiero wczoraj na komisaryat policyi. Najciężej raniony jest rysownik Bordes.

Paryż, 15 lutego. Wczoraj rano znaleziono przed żelaznemi kratami bramy gmachu „Société générale“ na Rue de Provance puszkę, zdaje się jednak, że był to tylko żart niesmaczny, który wywołał wiele strachu.

Prefekt policyi zarządził otoczenie baryerami tej części cmentarza Ivry, gdzie bywają grzebani gilotynowani i równocześnie zabronił wygłaszania wszelkich mów nad grobem Vaillanta. Nawet zatrzymywanie się na tem miejscu zostało wzbronione. Ciekawych wzywają, ażeby się natychmiast oddalili.

Aresztowany tu w ostatnich dniach niejaki Bernard, ma być, wedle dochodzeń policyjnych, bardzo niebezpiecznym anarchistą. Uczestniczył on mianowicie we wszystkich anarchistycznych związkach, jakie w latach ostatnich odkryto w Hiszpanii i miał pozostawać w stosunkach z Ravacholem i Vaillantem. Od tego ostatniego otrzymywał nawet listy, które znaleziono przy przeprowadzonej u niego rewizyi.

Paryż, 15 lutego. W komisyi wojskowej minister wojny złożył wyjaśnienia co do organizacyi francuskiej siły zbrojnej, mianowicie co do siły obronnej granicy wschodniej i południowej. Wyjaśnienia te sprawiły jak najlepsze wrażenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 57·—, Węgierskie akcye kredytowe 433·—, Akcye anglo-austryackie 156·75, Akcye banku Union 264·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 291·50, Akcye kolei Południowej 108·75, Losy tureckie 63·30, Akcye kolei państwowej 313·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·75, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·25, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 204·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 242·75, Akcye banku dla krajów koronnych 256·70, 4-prc. węgierska renta złota 117·55, Akcye banku związkowego 130·70, Rubel papierowy 1·34·87, Węgierska renta papierowa 94·95, Usposobienie wzmocnione

---

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	**1·0S**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3 01	**10·41**	5·26	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	5·26	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	**10.56**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	**10.56**
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga . . .	6.36	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa. Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8.01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lutego 1894.

Hotel Żorża.

PP. A. Garapich z Zagórza, V. Jakubenz z Łubkowiec, Wł. Klominek z Trzcienicy, F. Zoglmann i J. Olbrich z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. N. hr. Potocki z Dźwiniacza, J. Wald z Szigetu, L. Sachs z Wiednia, S. Schrenzel i M. Berger z Czerniowiec.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 15 lutego 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	367	—	377	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	96	10	96	80
Losy miasta Krakowa	24	25	26	75
„ „ Stanisławowa . .	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30.—	1	35·-
„ papierowy . . .	1	34.—	1	36.--
100 marek niemieckich	61	—	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 —	98.20
luty-sierpień	97.95	98.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 80	98.—
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.—	147. —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	159.50	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197. —	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.40	160.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.35	120.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.40	97 60
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.10	105.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.—	95.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	156.25	156.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	361 —	361.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	683 —	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	-.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.25	258.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	998.—	1002.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.95	96.30
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	438.—	442.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2920. –	2932.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.50	264.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	313.75	314.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.50	196 -
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.75	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.·–	117.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.-·	115.75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.10	101.10
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.–	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	101.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.50
z r. 1884 . . .	96.—	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	195.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.29
„ „ węg „ po 5 zł.	13.25	13.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	42.—	43.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.40	125.60
Paryż za 100 fr.	49.80·—	49.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96·—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.95.—	9.96··—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 17035 (713 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 238 w Niechobrzu na pokrycie wierzytelności w kwocie 33 zł. 35 ct. w. a. w dniach 26 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. c. k. sądzie miejsko delegowanym N. b. 3.

Cena wywołania 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 18 grudnia 1893.

L. 11303 (1026 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej publiczna egzekucyjna sprzedaż realności objętej w hip. 478 księgi gruntowej dla gminy Nadwórny. realności objętej w hip. 298 ks. gruntowej dla gminy Majdan górny i realności objętej w hip. 350 księgi gruntowej dla gminy Nazawizowa, dłużnika Filipa Irodenko własnych celem zaspokojenia pretensyi firmy Grossman & Goldstein w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1455 zł. a. w.

Zakład 145 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Bardach adw. z Nadwórny.

Nadwórna, 13 listopada 1893.

L. 75 (1035 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Meszulima Seidenwerga w resztującej kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 marca i dnia 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hip. 88 księgi gr. dla gminy kat. Iwanczany Stefana Bojko względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł.

Zbaraż, 19 stycznia 1894.

L. 12574 (1029 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniu 14 marca 1894 wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 kwietnia 1894 i poniżej takowej licytacya realności objętej wykazem hip. 184 ks. gr. gminy Zielony Iwana Jaremczuka własnej na rzecz Samsona Harza celem zaspokojenia sumy 40 zł. 23 ct z pn.

Cena wywołania 390 zł.

Poręczne 39 zł.

Resztę warunków. akt ocenienia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Bardacha z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 23 listopada 1893.

L. 13784 (1019 1—3)

W dniach 16 marca i 13 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Białej w kwocie 195 zł. publiczna licytacya Szymona Polaka własnych realności a to: 1/6 części lwh. 359, 1/10 części lwh. 360, 1/14 części lwh. 262, 1/24 części lwh. 363 i 1/14 części lwh. 293 ks. grunt. gm. kat Wilkowice objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 stycznia 1894.

L. 13016 (1022 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Weissenberga w kwocie 269 zł. 15 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 503 gminy Bochnia i realności wykazem hip. nr 17 i 125 gminy Podedworze objątych Feliksa i Julii Królikowskich własnych.

Cena wywołania 2327 zł.

Wadyum 232 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 11 grudnia 1893.

L. 22479 (414 2—3)

Celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 11 w Stryju na Podzamczu położonej wyk. hip. l. 941 zostanie realność ta Józefa Pycia i nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Józefie Ratajskiej własna dnia 15 marca 1894 i 16 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 891 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 90 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Oleśnickiego w Stryju.

C. k Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 grudnia 1893.

L. 6962 (551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Zwardonia przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefa Gawła o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya

a) połowy posiadłości lwh. 53,
b) całej posiadłości lwh. 55,
c) 112/1792 części posiadłości lwh. 334,
d) 1/4 części posiadłości lwh. 336,
e) 9/18 części posiadłości lwh. 347,
f) 336/12096 części posiadłości lwh. 348,
g) 2/4 części posiadłości lwh. 366,
h) 1/2 posiadłości lwh. 788

księgi gr. gminy kat. Nieledwi, dłużnika Józefa Gawła (Kowalczyka) własnych, na dzień 15 marca i 25 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 156 zł. 87 ct.

Cena szacunkowa 1568 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 17 grudnia 1893.

L. 13166 (601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem sumy 26 zł. 60 ct. w. a. etc. z pn. licytacyą realności Pawła Andrejczuka własnej wyk. hip. l. 348 gminy Myszków objętej na dzień 15 marca 1894 i na dzień 19 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu.

Cena wywołania 1040 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Antoni Gross.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 31 grudnia 1893.

L. 10716 (520 2—3)

C. k. Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Salamona Szymona Laubera w kwocie 52 zł. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 41, 1/4 części realności lwh. 43, 2/4 części realności lwh. 135, całych realności lwh. 476, 527 ks. gr. dla gminy katastr. Zembrzyce objętych, a to w dniu 16 marca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 30 marca 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Cenę szacunkową i cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 41, 26 zł. co do 1/4 realności lwh. 43, 48 zł., co do 2/4 realności lwh. 135, 221 zł., co do realności lwh. 476, 2 zł., co do realności 527 1 zł. wa.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1893.

L. 10093 (797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Ferdynanda Kulczyckiego, Maryi z Pitaków Kulczyckiej i Jana Pitaka sumy 34 zł. 66 ct., 34 zł. 60 ct. i 692 zł. 55 ct. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności w Tuszkowie położonych, wykazem hip. l. 19 ks. gruntowej gminy katastralnej Tuszków objętej, dłużników Jana Pitaka i wyk. hip. l. 60 księgi gruntowej gm. katastralnej Tuszków objętej, Ferdynanda Kulczyckiego i Maryi z Pitaków Kulczyckich własnych, na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 1632 zł. a. w.

Wadyum 164 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciągi hip. egzekwowanych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 11 listopada 1893.

L. 6353 (896 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka pko Wojciechowi i Maryannie Nowotarskim z Sporysza pto 600 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności egzekutów własnych lwh. 18 i 19 ks. gr. gm. Sporysz objętych na dzień 14 marca 1894 i na dzień 18 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 210 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1893.

L. 7145 (529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 15 marca 1894 i w dniu 17 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 96 ks. gr. gm. Przecław objętej, Chaskla Polimera własnej.

Cena wywołania wynosi 1390 zł.

Wadyum 139 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 października 1893

L. 8386 (282 2—3)

Dnia 15 marca i dnia 19 kwietnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności w Gorajowicach położonej wyk. hip. l. 56 objętej dłużnika Jakóba i Tauby Frantów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Klominka w kwocie 584 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 2166 zł. 72 ct.

Wadyum 216 zł. 68 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 7 lipca 1893 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawniczego realności lwh. 56 w Gorajowicach objętej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 30 listopada 1893.

L. 57241 (159 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sześciu rat po 42 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w dniach 15 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem w głównej sali rozpraw egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 563²/₄ we Lwowie położonej, wykazem hip. 503 objętej Sabiny Czerwińskiej i jej małoletnich dzieci Józefa, Ryszarda, Stanisława, Heleny i Aleksandry własnej.

Cena wywołania 3692 zł.

Wadyum 370 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Soroń, zastępcą adw. dr. Obmiński.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć możns w tus. registraturze lub przy terminach licytacyjnych.

We Lwowie, 23 grudnia 1893.

L. 9079 (620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 16 marca 1894 i w dniu 18 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności wykazem hipotecznym l 279 księgi gruntowej gminy Wola wadowska objętej Jana Pisarczyka syna Jana własnej.

Cena wywołania wynosi 1320 zł.

Wadyum 132 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 19 listopada 1893.

L. 7341 (832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 180 zł. w dniach 15 marca 1894 i 19 kwietnia 1894 w sądzie o godzinie 10 realność pod lk. 18 w Trąbkach, lwh. 110 ks. grunt. gm. Trąbki objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1211 zł.

Zakład 121 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 sierpnia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 14 grudnia 1893.

Ч. 7393 (700 2—3)

Ц. к. Суд повітовий в Тлустім оповіщає, що в цїли заспокоеня претенсиї Обще-рольничо-кредитового Заведеня для Галичини и Буковини в лїквідациї у Львові 158 злр. 44 кр. з пр. відбуде ся в тутейшім судѣ дня 15 марца 1894 и дня 19 Цвітня 1894 кождим разом о годинї 10 рано примусова продажъ реальности вик. гіп. 271 въ Кошнаївцах, Юрка Стасюка

Цїна викличпа виноситъ 225 злр.

Вадіумъ 25 злр.

Прочї условія и екстракт табулярний мож переглянути в тутейшій регістратурї.

Куратором незнаних віритєлїв установлений Володислав Рубчиньскій ц. к. нотаръ а его заступником Карол Фаброго в Тлустімъ.

Ц. к. Суд повітовий.

Тлусте, дня 3 вересня 1893.

L. 6150 (830 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia 8 rat po 75 zł. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 25 w Sieniawie położonej dłużnika Anhanga własnej wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Sieniawa objętej, w dniu 16 marca i w dniu 13 kwietnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość pożyczkowa 4700 zł.

Zakład wynosi 470 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa. 22 sierpnia 1893.

L. 13358 (878 2—3)

W dniach 16 marca i 13 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 reno celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Bielska w kwocie 1400 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 36 lwh. 36 połowy realności lwh. 50 i 1/4 części realności lwh. 88 gm Mikuszowice Józefa Wali własnością będących.

Cenę wywołania stanowi kwota 4735 zł.

Wadyum 473 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 10 stycznia 1894.

L. 14121 (969 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia Wzajemna pomoc w Podgórzu przeciw Jacentemu Grzesiakowi o 140 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 marca 1894 i 16 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 10 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 746 zł. 75 ct.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież w między czasie zmarłych Zofii Grzesiak i Józefa Birnbauma jest adw. dr. Peiper w Podgórzu, któremu doręcza się rezolucya dla powyższych nieobjętych mas spadkowych.

Podgórze, 6 grudnia 1893.

L. 13406 (970 2—3)

W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego w Podgórzu przeciw Franciszkowi i Annie Ladrom o 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 16 marca 1894 i dnia 16 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 44 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 186 zł.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Pydgórze, 25 listopada 1893.

L. 13184 (997 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Dmytrowi Bachtiakowi pto 62 zł. 30 ct. z pn. odbędzie w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 20 lutego 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 40 w Szczepanowie położonej, wyk. hip. l. 4 księgi gruntowej gminy katastralnej Szczepanów objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 16 listopada 1893.

L. 9627 (991 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 152 według wykazu hipotecznego 230 gm. Janów Nuty Sommersteina własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 500 zł. z przynależytościami.

Cena wzwołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 15 grudnia 1893.

L. 820 (995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. i 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kajetana Babeckiego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 53 gm. katastralnej Ciężkowice objętej, dłużnika Józefa Pieczary własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 16 marca i 16 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 88 zł. 24 ct.

Jaworzno, dnia 25 stycznia 1894.

L. 15150 (1006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Mendla Scherza w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 28 lutego 1894 i dnia 28 marca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 416 w Brzozowie położonej whl. 193 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, Józefa Nycza własnej.

Ceną wywołania jest kwota 350 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 35 zł. a w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, d. 20 grudnia 1893.

L. 12839 (1009 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 kwietnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności w Zuszycach a) według wykazu hipotecznego 73 w połowie b) wedle wykazu hipotecznego 74 w 1/4 części Anny Wyzdryk własnej, na rzecz Chany Blank i Betty Eizner pto 50 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania dla realności ad a) 47 zł. 50 ct., dla realności ad b) 7 zł. 50 ct.

Wadyum dla realności ad a) 4 zł. 75 ct., dla realności ad b) 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego.

Gródek, 15 stycznia 1894.

L. 12548 (990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 1000 zł z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 316 gminy katastralnej Chocznia Jana Bryndy własnej, dnia 16 marca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 18 kwietnia 1894 także poniżej kwoty 2854 zł. $95\frac{1}{2}$ ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 285 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 stycznia 1894.

L. 3472 (676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce do Apolonii Zabdyr i spóln. pto zaległe raty z pożyczki w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 122 Apolonii Zabdyrowej lwh. 178, Jana i Józefy Słopów i lwh. 179 Fabiana Lenczowskiego własnych w Woli Zręczyckiej położonych.

Cena wywołania co do realności lwh. 122 wynosi 402 zł. 50 ct., realności lwh. 178 200 zł. a realności lwh. 179 100 zł.

Wadyum dla realności lwh. 122 w kwocie 40, zł. dla realności lwh. 178 w kwocie 20 zł. a dla realności lwh. 179 w kwocie 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 23 sierpnia 1893.

L. 9399 (1008 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem w dniu 15 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 6/12 części realności lkons. 66 według wyk. hip 161 poz. 1 i 6 karty B. ks. gr. gm. Łysków, nieletnich Maryi Jewdochy i Oleny Jamnyczów własnych, na rzecz Berla Finklera pto 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 214 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Emila Polturaka w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 21 grudnia 1893.

L. 10603 (855 2—3)

W dniach 15 marca i 19 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Jana Kleina w kwocie 534 zł. 53 ct. z pn. przez sąd tutejszy połowa ciała hipotecznego wyk. hip. l. 208 księgi Mikołajów objętych, Chaima Roher własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1498 zł. 75 ct.

Poręczne 200 zł.

Kurator wierzycieli notaryusz bobrecki Teofil Waydowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 13 listopada 1893.

L. 42065 (706 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia prentensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to: 14 rat pożyczkowych po 12 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 15 marca 1894 i dnia 19 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. $681\frac{4}{4}$ we Lwowie położonej Wojciecha Drechslera i Rozalii z Drechslerów w Smolińskiej własnej.

Na pierwszym terminie ta realność tylko wyżej ceny wywołania 585 lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 58 zł. 50 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne, i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kos kuratorem, a adwokat dr. Soroń tegoż zastępcą ustanowieni zostali

Lwów, 9 stycznia 1894.

L. 747 (960 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Kotelnickiemu i Maryi Fedyk urodz. Hawryluk o 2000 zł. w. a. z pn. zawiadamia iż dnia 16 marca 1894 i dnia 24 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przymusowa publiczna licytacya.

a) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. 94 ks. gruntowej dla gminy Stare Brody objętego,

b) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. 95 ks. gruntowej gminy Stare Brody objętego,

c) wpisanego na imię Mikołaja Kotelnickiego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 37 księgi gruntowej dla gminy Gaje starobrodzkie objętego,

d) wpisanego na imię Maryi Fedyk urodz. Hawryluk ciała hipotecznego wykazu hip. 406 księgi gruntowej dla gminy starobrodzkie objętego z tem, iż na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej cen wywołania, na drugim zaś także i poniżej takowych jednak nie niżej jednej trzeciej części.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki a to co do nieruchomości pod a) w kwocie 600 zł; pod b) w kwocie 1500 zł. pod c) w kwocie 1000 zł.; pod d) w kwocie 100 zł.

Wadyum zas wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających ciałach hipotecznych po dniu 6 maja 1893 jako dniu wydania wyciagów hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone w tej sprawie być nie mogły mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Broey 27 stycznia 1894.

L. 33578 (988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath et Compagnie przeciw Aronowi Birken o zapłacenie kwoty 30 zł. odbędzie się dnia 20 marca 1894 i dnia 24 kwietnia 1894 kazdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności lwh. 5 księgi gruntowej gminy katastralnej Ujkowice objętej, a dłużnika Arona Birkena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 631 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Niemczyńskiego.

Resztą warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 28 grudnia 1893.

L. 2203 (994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu do Tomasza Rumana w kwocie 178 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. 10 w Podolanach położonej lwh. 10 objętej, Tomasza Rumana własnej.

Cena wywołania 3345 zł. w. a.

Wadyum 334 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz pan Bruno Rogalski w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 15 maja 1893.

L. 2391 (1033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Grünfelda w kwocie 217 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 marca 1894 i dnia 5 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Stefana i Andrusia Masnych (synów Senia) pod lk. 106 w Synowódzku wyżnem położonej.

Cena wywołania 1255 zł.

Wadyum 125 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

Skole, 7 kwietnia 1893.

L. 8230 (1032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 275 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Georga Bechtloffa w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya

1) posiadłości lwh. 169 gminy Laszki zaw. objętej, dłużników Anny, Jana, Hryńka, Ewy i Michała Zadorożnych własnej.

2) 10/20 posiadłości lwh. 170 gminy Laszki zaw. objętej, dłużników Anny, Jana, Hryńka, Ewy i Michała Zadorożnych własnych w dwóch terminach, mianowice: dnia 7 marca 1894 i dnia 11 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1 kwotę 530 zł, dla realności pod 2) 50 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 31 grudnia 1893.

L. 1334 (1018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości,że na zaspokojenie sumy 125 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 119 w Gołogórach położonej, wedle wyk. hip. l. 103 gminy Gołogóry własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Anastazyi i Anny Czekajło na dniu 6 marca 1894 i na dniu 10 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem prredsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 745 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Billet w Złoczowie.

Złoczów, dnia 27 stycznia 1894.

L. 15212 (1016 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 6 rat po 29 zł. 38 ct. i resztującego kapitału 578 zł. 39 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłuznika Abrahama Spindla w Kołomyi pod Nr. 372 położonej, wykazem hipotecznym l. 304/I. objętej, w dwóch, na dzień 8 marca 1894 i 5 kwietnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1308 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chcęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 130 zł. 80 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwałała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 18663 (1015 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 90 zł. 40 ct. i resztującego kapitału 1834 zł. 78 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Juliusza Dutkiewicza w Kołomyi pod Nr. 108 położonej, wykazem hipotecznym l. 234/II. objętej, w dwóch, na dzień 9 marca 1894 i 13 kwietnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2400 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 240 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 2360 (677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leokadyi Żuk Skarszewskiej i Kamili Lgockiej w kwocie 10000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 marca i 20 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności w gminie kat. Bilczyce położonych, objętych wykazami lwh. 40 Ludwika Grzyba, 58 Józefa Banasia, 89 Joanny Krawczyk, 97 Jakóba Banasia, 101 Pawła Kalety, 104 Ignacego Kmiecika, 105 Szczepana Mentla, 119 Anny Romańczyk, 120 Maryanny 2o Woźniak, 123 Karola Kalety, 127 Błażeja Kurzy, 128 Franciszka Jurka, 135 Jakóba Pieprzyka, 121 Tomasza i Wiktoryi Rybaków własnych.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa powyższych realności, która wynosi co do realności objętych, lwh. 40 kwotę 463 zł., lwh. 58 kwotę 135 zł., lwh. 89 kwotę 385 zł. lwh. 97 kwotę 95 zł., lwh. 101 kwotę 295 zł., lwh. 104 kwotę 350 zł., lwh. 105 kwotę 195 zł., lwh. 119 kwotę 151 zł. 25 ct. lwh. 120 kwotę 80 zł., lwh. 123 kwotę 178 zł. 12 ct., lwh. 127 kwotę 67 zł. lwh. 128 kwotę 112 zł. 50 ct., lwh 135 kwotę 84 zł., lwh. 121 kwotę 130 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Glaser zastępca notaryusza w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 13 listopada 1893.

L. 8779 (344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadmości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 50 zł. wa. z 6 prc. od dnia 24 maja 1888 bieżącemi odsetkami i kosztów egzekucyi 3 zł. 68 ct., 2 zł. 08 ct., 2 zł. 12 ct. i 6 zł. 42 ct. na rzecz chrześcijańskiej kasy pożyczkowej gm. Grzymałowa odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki, Anny Kupieckiej własnej, w Grzymałowie pod lkons. 341/a położonej, wykazem hipotecznym l. 777 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 63 zł.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych i tych, którzyby po dniu 15 sierpnia 1893 na hipotekę weszli, ustanawia się kuratorem ad actum Matwija Kancelarystego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 15 grudnia 1893.

L. 8780 (349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 50 zł. wa. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 24 maja 1888 bieżącemi i kosztów egzekucyi 3 zł. 08 ct., 2 zł. 08 ct., 2 zł. 12 ct. i 6 zł. 42 ct. w. a. na rzecz chrześciańskiej kasy pożyczkowej gminnej w Grzymałowie odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności dłużnika Ludwika Jarmarka własnej, w Mazurówce położonej wykazem hipotecznym l. 603 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mazurówka ad Grzymałów objętej, pod lkons. 95 tamże położonej.

Cena wywołania poniżej, której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 sierpnia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna względem dozozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Antoniego Krzyworączkę z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 15 grudnia 1893.

L. 12873 (1031 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 510 tejże gminy dłużnika Jana Majkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 87 zł. 50 ct dnia 28 marca 1894 i dnia 18 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 49 zł. 20 ct

Resztą warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 22 listopada do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.

Nadwórna, 8 grudnia 1893.

L. 3793 (926 1—3)

Sąd kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej bielskiej kasy oszczędności przeciw Adolfowi i Jetti Tiefenbrunn o zapłacenie sumy 1152 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności w Nowej wsi położonej, lwh. 178 179 i 245 objętych, Adolfa i Jetti Tiefenbrunów własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 26 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4470 zł. 1890 zł. i 520 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Wyciąg, akt oszacowania i warunki licytacyjne oraz kontrakty dzierżawy Nathana Goldfingera i Markusa Windholza, Jana Zużałka i Karola Wietrznego z wysokim skarbem odnośnie do realności na licytacyę wystawionych przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty, 20 października 1893.

L. 9227 (547 1—3)

Dnia 20 marca 1894 i 20 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 195 ks. gr. gminy Biesiadki Jana Sarhy własnej i realności wyk. hip. 83 ks. gr. gm. Biesiadki objętej Jana Cebuli własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 88 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 100 zł. zaś drugiej 320 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 listopada 1893.

L. 13890 (712 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejscym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Józefa Adamca pod nk. 46 whl. 72 i 167 gm. Staroniwa na pokrycie wierzytelności Wolfa Schiffa i Mirli Kalter w dniach 17 marca 1894 i 21 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2300 zł. w. a.

Wadyum 230 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 31 grudnia 1893

L. 7790 (928 1—3)

Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Ludwice Baczakiewicz i Janowi Kantemu Baczakiewiczowi o 450 zł. z pn. egzekucyjną syrzedaż realności w Kętach położonej lwh. 982 objętej Ludwiki i Jana Kantego Baczakiewiczów własnej, w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 19 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 429 zł. 50 ct.

Wadyum 43 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Kęty, 31 grudnia 1893.

L. 10063 (971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Islera w kwocie 450 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 27 marca 1894 i w dniu 26 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 37 w Radomyślu położonej wyk. hip. l. 559 ks. gr. gm. Radomyśl objętej Wojciecha Bajorka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 30 grudnia 1893.

L. 8781 (348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej kwoty 37 zł. 45 ct. a. w. z 6 prc. odsetkami od dnia 24 maja 1888 bieżącymi, tudzież kosztów egzekucyjnych już poprzednio przyznanych w kwocie 3 zł. 08 ct., 1 zł. 34 ct. i 3 zł. 36 ct. a. w. jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 6 zł. 42 ct. a. w. na rzecz chrześcijańskiej kasy pożyczkowej gminy Grzymałowa odbędzie się dnia 27 marca 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w tymże c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego dłużnika Michała Olecha syna Józefa własnego w Grzymałowie położonego wykazem hipotecznym l. 961 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grzymałów objętego, wierzytelności tej za hipotekę służącego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie zostanie wynosi 160 zł, a wadyum 16 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 sierpnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Michała Bursztyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 grudnia 1893.

L. 101 (720 1—3)

Dnia 27 marca 1894 i dnia 30 kwietnia 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym c. k. sądzie w biórze nr. 3 egzekcyjna sprzedaż realności Franciszka Gwiazdonia własnej nk. 859 w Nowym targu stanowiącej 1/2 lwh. 1821 i 1/10 lwh. 2546 na 260 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Lazara Syropa w kwocie 160 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adw. w Nowym targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 10 stycznia 1894.

L. 201 (973 3—3)

Dnia 9 marca 1894 i dnia 20 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 60 w Staromiejszczyznie w sprawie Mojżesza Friedmana przeciw Chrystynie Buczarskiej o zniesienie wspólności powyższej realności.

Cena wywołania wynosi 487 zł. 50 ct.

Wadyum 48 zł. 75 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 20 stycznia 1893.

L. 19510 (954 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na prośbę stanisławowskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia 5 rat po 468 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 11834 zł. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jonasza Brettlera i Goldy Senensieb w Kołomyi pod Nr. 48 położonej, wyk. hip. l. 29/I. objętej, w dwóch na dzień 8 marca 1894 i 5 kwietnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 23670 zł., która będzie służyć oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 2367 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 31 grudnia 1893.

L. 2189 (999 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 21 lutego i 21 marca 1894 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 2 Herscha Bezema własnej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 zł. 25 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębski aptekarz z Ustrzyk.

Ustrzyki, dnia 22 września 1893.

L. 5172 (1000 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wykazem hipotecznym l. 25 objętej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 383 zł.

Wadyum 38 zł. 30 ct.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze.

Kurator wierzycieli not. Adamski.

Ustrzyki dolne, d. 19 paździer. 1893.

L. 8270 (1001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Klisia pto 107 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nk. 94 lwh. 227 w Czernichowie na dzień 13 marca 1894 i 25 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 ra o.

Wadyum 16 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 153 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 15 listopada 1893.

L. 986 (769 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności we Firlejowie wedle wyk. hip. nr. 364 tejże gminy dłużnika Icka Parmasohna względnie jego spadkobierczyni Małki Parmasohn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł. dnia 14 marca 1894 i dnia 18 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1010 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 101 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 30 stycznia 1894.

L. 18118 (542 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi i Scheindli małżonkom Friedom o zapłacenie dwóch rat po 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 marca 1894 i dnia 16 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 452 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom IV. pag. 235 nr. 1 i 3 h. dłużników Józefa i Scheindli małżonków Friedów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 20000 zł.

Waeyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, wyciąg szacunkowy i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 9 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 110 (944 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli religii rzym. katolickiej w tutejszych szkołach ludowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. katolickiej w szkole wydziałowej żeńskiej, z płacą 900 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na 4 posady nauczyciela religii rzym. katolickiej z płacą 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

a) dla IV. szkoły 6 klasowej męskiej na Smoleńsku, i XI. szkoły 4 klasowej męskiej na Dajworze.

b) dla XIII. szkoły 6 klasowej żeńskiej, przy ulicy Studenckiej i VIII. szkoły 4 klasowej męskiej na Piasku.

c) dla XVI. szkoły 6 klasowej męskiej i XVII. szkoły 6 klasowej żeńskiej, przy ulicy Dietla.

d) dla III. szkoły 4 klasowej męskiej w ogrodzie Angielskim, XII. szkoły 5 klasowej żeńskiej na Dajworze, i V. szkoły 4 klasowej męskiej na Kazimierzu.

Każdy z nauczycieli religii rzym. katolickiej obowiązany jest do udzielania nauki religii i odbywania exhort w ilości godzin przepisanej nowym planem naukowym, w granicach oznaczonych §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz ust. kraj.

Każdą z wyszczególnionych posad mogą otrzymać tylko kanonicznie utanowieni świeccy lub zakonni kapłani.

Gdyby którą z rzeczonych posad otrzymał tutejszy stale ustanowiony nauczyciel religii, nastąpi równocześnie obsadzenie posady, tym sposobem opróżnić się mogącej.

Na wszystkie posady prezentuje tutejsza Rada miasta.

Kandydaci ubiegający się o rzeczone posady mają wnosić podania należycie udokumentowane do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, do końca marca br.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej.

W Krakowie, dnia 10 lutego 1894.

L. 116 (981 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1894.

1) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Balnicy, 2) w Łupkowie, 3) w Maniowie, 4) Olszanicy, 5) w Serednicy, 6) w Telesznicy oszwarowej, 7) w Telesznicy samej, 8) Wetlinie, 9) w Woli michowej. 10) w Zahoczewiu, 11) w Zubeńsku, 12) w Leszczowatem, 13) w Łobozwi, 14) w Paszowej, 15) w Skorodnem, 16) w Stankowej, 17) w Zawadce, 18) w Smolniku koło Lutowisk.

2) Przy szkole 5 klasowej w Lisku posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Nauczycielowi w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł.

We wszystkich tych szkołach oprócz szkół w Paszowej i w Lisku jest wykładowym język ruski.

O posadę nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Lisku mogą się ubiegać kompetenci z egzaminem wydziałowym z przedmiotów grupy przyrodniczej, lub też też tacy, którzy ukończyli kurs rysunków przy szkole przemysłowej.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione, lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, dnia 4 lutego 1894.

L. 251 (1037)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Uhryńkowcach.

Do okręgu tego należą gminy: Berestek, Hińkowce, Chartanowce, Dupliska, Uhrynkowce.

Roczna płaca wynosi 120 zł., którą wypłacać będzie Wydział powiatowy w Zaleszczykach w ratach miesięcznych z dołu

Obowiązkiem akuszerki będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i na obszarach dworskich, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.

Nadto w podróżach do miejscowości oddalonych o 3 lub więcej kilometrów od Uhryńkowiec i z powrotem gdy akuszerka wezwaną zostanie do ubogiej kobiety rodzącej, będą jej dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać bezpłatnie podwody. Posada jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kandydatki chcące ubiegać się o tę posadę, mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem szkoły akuszeryi lub wierzytelnym odpisem tegoż i świadectwem moralności najpózniej do 1 marca 1894 Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki, 8 lutego 1894.

L. 21 (754 2—3)

Na posadę werkmistrza przy c. k. zawodowej Szkole ślusarskiej w Swiątnikach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta obsadzoną zostanie na podstawie kontraktu, za roczną remuneracyą siedmiuset dwudziestu zł. (720 zł.)

Kandydaci mają podania, wystosowane do Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnosić do Kierownictwa c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

Zdolni ślusarze maszynowi mają pierwszeństwo.

Swiątniki, 2 lutego 1894

C. k. zawodowa szkoła ślusarska w Swiątnikach.

L. 551/pr. (1004 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada sekretarza rady w VIII randze.

Ubiegający się o tę względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą takąż posadę, wniosą swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 6 marca 1894.

W Krakowie, dnia 9 lutego 1894.

L. 2942 (1012)

Celem obsadzenia z dniem 1 czerwca 1894 pięciu posad okręgowych pisarzy gminnych w powiecie tutejszym a mianowicie:

1. Posady z sied ibą w Urmaniu na okręg pisarski złożony z gmin Urmań, Dryszczów, Żuków, Plichów, Krasnopuszcza, Hinowice i Buszcze z roczną płacą 268 zł. i ryczałtem kancelaryjnym w kwocie 35 zł. a. w.

2. Posady z siedzibą w Kozowej na okręg pisarski Komarówka, Dubszcze, Kozówka, Kalne, Słoboda z roczną płacą 370 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 50 zł.

3. Posady z siedzibą w Kozowej na okręg pisarski Olesin, Helenków, Teofipóka, Wiktorówka, Płotycza z roczną płacą 184 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 14 zł.

4. Posady z siedzibą w Taurowie na okręg pisarski Taurów, Kaplińce, Medowa, Wymysłówka, Budyłów, Dmochowiec, z roczną płacą 405 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 25 zł. wreszcie

5. Posady z siedzibą w Glinnej na okręg pisarski Glinna, Złoczówka, Chorobrów, Chorościec, Augustówka, Krasna i Płaucza mała z roczną płacą 320 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 54 zł. a. w.

Rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 1 kwietnia 1894.

Do posad tych, których obowiązki określa instrukcya, w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia wyłożona, przywiązaną płacę z ryczałtem pobierać będą pisarze okręgowi z kasy Wydziału powiatowego w miesięcznych ratach poupływnych.

Podania własnoręcznie pisane zaopatrzone być mają:

a) w metrykę chrztu wykazującą wiek niżej lat 40,

b) świadectwo zdrowia,

c) świadectwo moralności,

d) świadectwa szkolne,

e) świadectwo dotychczasowego zajęcia.

Od kandydatów wymaga si; znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie oraz znajomości ustaw administracyjnych.

Kandydaci którzy są gotowi do złożenia kaucyi równającej się wysokości rocznej płacy naraz lub w ciągu dwu latach służby w ratach miesięcznych mają przed innymi pierwszeństwo.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany, 3 stycznia 1894.

L. 76 (1011)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada kierownika w 5 klasowej szkole mięszanej w Kołaczycach z płacą rocznych 550 złr. i wo'nem pomieszkaniem.

II. Posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, lub 10 prc. relutum w następujących dwuklasowych szkołach z polskim językiem wykładowym:

Czermna, Osobnica, Osiek, Swięcany i Trzcinica.

III. Posady samoistnych nauczycieli lub nauczycielek w 1 klasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

a) z językiem wykładowym polskim: Bączal dolny, Czeluśnica, Konty, Łączki, Wiśniowa, Zurowa.

b) z językiem wykładowym ruskim: Grab, Kotań, Krępna, Swierzowa.

Reflektujący mają wnosić podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca marca 1894, a do podań mają dołączyć następujące dokumenty:

1) Należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.

2) Wykaz dotychczasowej służby uwidoczniający czas na każdej spędzony posadzie pobieraną płacę.

3) Treściwie określony przebieg życia.

4) Świadectwo uwidoczniające odbyte studya.

5) Patent kwalifikacyjny.

6) Dekreta na posady dotąd zajmowane i

7) Metrykę chrztu.

Przy obsadzeniu posady ad 1. będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem kwalifikacyjnym dla szkół wydziałowych.

Podania nie zaopatrzone w powyższe dokumenta, lub wniesione po terminie nie będą uwzględniane.

Jasło, dnia 11 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Wyroki prasowe.

L. 2966 (1013)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł, że treść całego artykułu zamieszczonego w Nr. 4 czasopisma, „Szkolnictwo ludowe“ wydanego w Nowym Sączu 5 lutego 1894 na stronicy 30 z napisem: „Co posyłać na wystawę szkolną krajową“ zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 uk. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny

Kraków, dnia 10 lutego 1894.

Kuratele.

L. 8050 (935 2-3)

Katarzynę Gierkową z Ryczowa za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Franciszka Scąbra z Łączan ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 26 stycznia 1894.

L. 563 (967 2—3)

Antoni Stocki z Podmanasterka uznany głupkowatym i kuratorem ustanowiony Franciszek Wojnakowski z Podmanasterka.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 28 stycznia 1894.

L. 338 (968 2—3)

Jakima Hryza z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Albina Kędzierskiego z Toporowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn dnia 19 stycznia 1894.

L. 11659 (931 2—3)

Iwan Pawłów z Woli dołhołuckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Smolanyn z Woli dołhołuckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 4 czerwca 1893.

L. 17058 (891 2—3)

Marya Dragoniuk z Wolczkowiec uznaną została marnotrawczynią a kuratorem ustanowiony został Jurko Dragoniuk Danyła gospodarz z Wolczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 24 listopada 1893.

L. 9596 (892 2—3)

Ilko Szuliga z Mistyc oddany został z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Andruch Nowicki gospodarz z Mistyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa wisznia, 26 listopada 1893.

L. 26512 (873 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Annę z Repetów Kocinka z Tarnopola za marnotrawną uznano i tej na kuratora Łukasza Czubatego nadano.

Tarnopol, 28 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 688 (1049 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Urbana, że w sprawie Tarnowskiej kasy Oszczędności przeciw Józefowi Urbanowi o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 284 zł. 37 ct. wa. z pn. kuratorem ad actum dlań ustanowionym został adwokat dr. Datka.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym sam złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1894.

L. 384 (796 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 24 października 1893 do l. 52246 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Izaka Friedmana prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla jednej trzeciej części kwoty 10 złr. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym 1/3 części realności l. 161 wykazu hipotecznego w Potyliczu Berka Friedmana własnej.

Gdy miejsce pobytu Berka Friedmana nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Berka Friedmana, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1894.

L. 1696 (1050 1—3)

W sprawie drobiazgowej Natana Scheuera przeciw Mojżeszowi Scheuerowi o 45 złr. ustanawia się dla Mojżesza Scheuera kuratora w osobie adwokata dr. Psarskiego w Dąbrowie i do rozprawy wyznacza się termin na dzień 13 marca 1894 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, dnia 10 lutego 1894.

L. 1354 (881 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Stachuę, że w sprawie hipotecznej Towarzystwa zaliczkowego pko. niemu o wpis prawa zastawu dla kwoty 250 zł. w stanie biernym realności lwh. 28 i 77 w Bobrku adwokat dr. Kremer z Chrzanowa dla niego kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 stycznia 1894.

L. 31281 (817 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Bassa w sprawie egzekucyjnej J. Józefa Suschnego przeciw niemu o 50 złr. w. a., że kuratorem dlań dr. Stec adwokat w Tarnowie ustanowiony i temuż rezolucya hipoteczna z 2 maja 1893 l. 10295 doręczona została.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 19 stycznia 1894.

L. 9031 (890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schyję Frühmana, iż dla niego w sprawach egzekucyjnych Herscha i Feigi Morgensternów przeciw spadkobiercom Jakóba Frühmana o 200 zł. i 175 zł. adw. dr. Fiderkiewicza z Pilzna kuratorem ad actum ustanowiono i temuż kuratorowi rezolucye tutejszosądowe z dnia 21 września 1893 l. 5803 i 5804 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 6 grudnia 1893.

L. 12487 (887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kaletę, że rezolucyę hipoteczną z dnia 16 maja 1893 l. 4976 dla niego przeznaczoną a w sprawie spadkowej po Wojciechu Kalecie wydaną, doręczono jego kuratorowi Józefowi Smotrowi z Kisielówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 31 grudnia 1893.

L. 11440 (870)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1894 wykreślono z rejestru dla firm pojedynczych firmę „Izak Mojżesz Landau“ handlarz win w Nowym Sączu, a natomiast wpisano w tymże rejestrze firmę „J M. Landau'a zięć“ handlarz win w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 13 stycznia 1894.

L. 21790 (880 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że p. adw. dr. Reissa ustanowiono kuratorem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Władysława Wereszczyńskiego celem zastępywania go, w sprawie z Judą Mendlem Fritzem o uznanie że:

a) przysługujące pozwanemu z mocy kontraktu kupna i sprzedaży przezeń z Karolem Małgorzatowiczem zawartego prawo do ewikcyi na wypadek niedopełnienia przez tegoż zobowiązania względem wykreślenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 250 zł. i 50 zł. na realnościach wyk. hip. 135 i 203 ks. gr. gm. Cwitowa objętych łącznie ciężących, zagasło;

b) że zahipotekowane na rzecz pozwanego wedle poz. 4 karty C. realność wyk. hip. 135 ks. gr. gm. Cwitowa objętej prawo zastawu dla sumy ewikcyjnej 200 złr. wykreślonem być ma.

Jest rzeczą Władysława Wereszczyńskiego ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, dnia 8 grudnia 1893.

L. 7963 (808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Hellmana, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z 3 listopada 1893 l. 7963 w sprawie egzekucyjnej Israela Hellmana przeciw niemu pto. 150 złr. a. w., zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 złr. z pn. w stanie biernym posiadłości objętej wyk. hip. l. 64 ks. gr. gminy Zołynia, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie Chaima Lindenbauma z Łańcuta i ostatniemu wspomnianą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem niewiadomego Ozyasza Hellmana, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony służących udzielił, lub innego zastępcę sądowi podał, ileże w razie przeciwnym sam przypisze sobie złe skutki.

Sieniawa, 3 listopada 1893.

L. 4785 (807 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie oznajmia, że 10 maja 1893 w Zawoji zmarła Anna Chowaniakowa z pozostawieniem kodycylu z dnia 1 maja 1893.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców, aby swe prawa do spadku w terminie jednego roku zgłosili, i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego ustanowiono Józefa Wartę z Zawoji kuratorem, przeprowadzonym i przyznanym zostanie tym spadkobiercom, którzy swe prawa spadkowe wykażą i oświadczenie przyjęcia spadku wniosą, nieobjęta zaś część spadku, lub w razie niezgłoszenia się spadkobierców cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa zostanie przyznanym.

Maków, 30 listopada 1893.

L. 944 (820)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłasza, że obwieszczenia nowo zaprotokołować się mających w r. 1894 firm handlowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże umieszczane będą w urzędowej Gazecie lwowskiej, w Przeglądzie sądowym i administracyjnym, tudzież we Wiener Zeitung, zaś obwieszczenia w sprawach zarejestrowania spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej.

Przemyśl, 27 stycznia 1894.

L. 2564 (800 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Euzebiusza Pląskowskiego, że przeciw niemu wniosła kasa oszczędności m. Krakowa pozew de praes. 21 stycznia 1894 l. 2564 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 144 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1894 l. 2564 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Samuelowi Tillesowi ze substytucyą adw. dr. Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Euzebiuszowi Pląskowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 23 stycznia 1894.

L. 720 (801 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora vel Izraela Matznera, że przeciw niemu wniosła firma Aleksandrowicz & Lieber w Krakowie pozew de praes. 8 stycznia 1894 l. 720 o zapłacenie 226 zł. w. a. z przyn. i że wydana w skutek tego pozwu uchwała z dnia 12 stycznia 1894 l. 720 z terminem na dzień 28 lutego 1894 doręczona została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Münzowi ze substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie, i poleca Izydorowi vel Izraelowi Matznerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 stycznia 1894.

L. 777 (831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ogłasza niniejszem, że Berl Weiss zaskarżył pozwem de praes. 30 grudnia 1893 l. 10979 niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka o zapłacenie 14 złr. 22 ct. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem Walentego Drewniaka, aby na tym terminie osobiście się jawił, lub przedtem potrzebnych informacyi kuratorowi p. Mikołajowi Machowskiemu c. k. notaryuszowi w Tyczynie udzielił, inaczej bowiem wszelkie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 3 lutego 1894.

L. 15715 (895 3—3)

C. k. Sąd wzywa Katarzynę Fuczeńko z Oleszy nieznaną z miejsca pobytu, aby do roku zgłosiła się do spadku po matce Marce Atamaniukowej, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszają cymi spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Bilanem dla niej ustanowionym.

Tłumacz, dnia 23 grudnia 1893.

L. 20194 (961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Amelię Atlas, Mariem Atlas, Chanę Arnstein, Reitze Herzenstadt, Jochwed Lichtenstein, Esterę Landau, Henryetę Landau, Małkę Löwenstein, Sarę Löwenstein, Mariem Margulies, Adolfa Nathansohna, Natana Nathansohna, Sarę Nathansohn, Saula Nathansohna i Matlę Rafałowicz, iż izraelicka gmina wyznaniowa w Brodach przeciw nim pozew pod dniem 13 grudnia 1893 l. 20194 o uznanie prawa własności do realności wyk. hip. 173 księgi gruntowej gminy Brody objętej wniosła, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1894 o godzinie 10 rano w biurze nr. 4 wyznaczony został i że pozew tudzież napisy pozwu ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Braunowi adwokatowi w Brodach doręczony został, któremu to kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 26 stycznia 1894.

L. 23436 (738 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Simona Schatzberga Herscha Towiego z powodu wniesionego przeciw niemu przez kasę oszczędności miasta Kołomyi podania egzekucyjnego o 87 złr. a. w. z pn. do l. 8375/93 ustanowił kuratorem adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi i temuż doręczył tus. uchwałę z 19 kwietnia 1893 l. 8375.

Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 13299 (737 2—3)

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Kołomyi wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego w Kołomyi 29 lipca 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia Sendera Sobel, dla których tutejszy adw. dr. Trachtenberga równocześnie kuratorem się ustanawia, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa dziedziczenia po tymże zmarłym przed tut. sądem wykazali i swe deklaracye spadkowe wnieśli, gdyż w przeciwnym razie będzie rozprawa spadkowa przeprowadzoną tylko ze zgłoszonymi się spadkobiercami, lub gdyby nikt się nie zgłosił będzie spadek jako bezdziedziczny wydany Skarbowi Państwa.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1893.

L. 19083 (735 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Sternberga jako cesyonaryusza Feigi Auerbach przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Abrahama Turteltauba a to: Feidze Auerbach, Geli i Beriszowi Barerom, Jücie Goldzie dw. im. Chaimowi Ozyaszowi dw. im. i Leibie Czortkowerom, Ryfce Turteltaub zam. Floh, Gitli Hauser i Samuelowi Turteltaubowi pto 3000 zł. w. a. z pn. ustanawia pana adwokata dr. Łoszniowa kuratorem tychże niewiadomych spadkobierców, zaś pana adwokata dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 16 grudnia 1893 l. 19083, którą dozwolonym został wpis przeniesienia prawa własności sumy 3000 złr. w. a. z pn. dotąd na rzecz Feigi Auerbach na realności l. wyk. hip. 1 gm. Radziechów zaprenotowanej na rzecz jej cessyonaryusza Ozyasza Sternberga.

Tarnopol, 16 grudnia 1893.

L. 591 (710 2—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skutek wytoczonej przeciw niemu przez Samuela Goldberga skargi de praes. 26 stycznia 1894 l. 591 wydany został nakaz zapłaty sumy 199 zł. 91 ct., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 27 stycznia 1894.

L. 5457 (785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego Wania Urbana z Krynicy, iż w sprawie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Krynicy przeciw niemu pto. 495 zł. z pn. o egzekucyjną intabulacyę sumy 495 zł. i egzekucyjne oszacowanie realności lkons. 89 lwh. 214 i 18/180 części posiadłości lwh. 495 w Krynicy celem doręczenia rezolucyi z dnia 17 października 1893 l. 5457 ustanowił dla niego kuratora w osobie Wania Hryniaka z Krynicy.

Muszyna, dnia 17 października 1893.

L. 10588 (787 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Franciszka Daniela, że przeznaczoną dlań rezolucyę tabularną z 9 października 1893 l. 10588, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 13 zł. wa. z pn. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 13 gm. Wolicy ługowej obejmującego realność w jednej siódmej części jego własnością będącej na rzecz Salamona Tänzera, doręczono ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 9 października 1893.

L. 11965 (716 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego, Piotra Gaca, że rezolucyę z 8 czerwca 1893 l. 5456, dozwalającą na rzecz Arona Katza wpisu prawa własności realności l. wh. 845 gm. Nawsie objętej dotychczas Piotra Gaca własnej doręczano ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 25 listopada 1893.

L. 12301 (743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Zelenia i Józefa Prokopa z Męciny niskiej, iż w sprawie egzekucyjnej Gersona Weissa przeciw nim o 575 złr. a. w. z pn. celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 lipca 1892 l. 9383 ustanowiono dla nich kuratorem dr. Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 1 października 1893.

L. 20726 (741 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adolfa Schorstein i Maryi Teresy Schorstein jako spadkobierców dr. Ludwika Schorsteina de praes. 9 czerwca 1893 l. 8930 uchwałą z dnia 26 czerwca 1893 l. 8930 wpis prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 1163 księgi gruntowej dla gminy Brody objętego na rzecz dr. Ludwika Schorsteina dozwolony został i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Bernardowi Gross, adwokatowi w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, w przeciwnym razie następstwo zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 31 grudnia 1893.

L 3535 (742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś p. Władysława Jankowskiego, jego siostrę Kasyldę du Lawrandt, dalej dzieci po jego siostrze Marceli Szczepanowskiej, Franciszka i Michała Szczepanowskich, oraz jego siostry Maryę Warzycką i Urszulę Kuczewską, iż w dniu 14 grudnia 1891 zmarł Władysław Jankowski w Męcinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy powyższych spadkobierców, by w przeciągu jednego roku się do tego spadku zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dalsze postępowanie spadkowe z kuratorem dla nich ustanowionym dr. Karolem Neumannem przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 23 czerwca 1893.

L. 289 (791 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Israela Hechta, że w sprawie zaintabulowania Wincentego Kukiełki za właściciela realności l. wyk hip. 67 gm. Wielowieś dotąd na niego zapisanej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę z dnia 24 maja 1893 l. 6804 w tej sprawie dla niego przeznaczonej.

Tarnobrzeg, dnia 7 stycznia 1894.

L. 308 (776 2—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Tomasza Mrajcę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z dnia 4 listopada 1893 l. 6790 mocą której dozwolono na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach egzekucyjnego zajęcia kwoty 227 złr. 25 ct. należącej się jemu od Marcina i Anny Kierpców, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach.

Wadowice, 20 stycznia 1894.

L 592 (711 2—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skutek wytoczonej przeciw niemu przez Samuela Goldberga skargi de praes. 26 stycznia 1894 l. 592 wydany został nakaz zapłaty sumy 100 zł. który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 27 stycznia 1894.

L. 288 (790 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Izraela i Zyslę mał. Hechtów, że w sprawie zaintabulowania Antoniny Kukiełkowej za właścicielkę realności l. wyk. hip. 29 gminy Koćmierzów dotąd na nich zapisanej ustanowiony został dla nich kuratorem adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę z dnia 24 maja 1893 l. 6803 w tej sprawie dla nich przeznaczoną.

Tarnobrzeg. 7 stycznia 1894.

L. 13890 (768 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szafarskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 1 sierpnia 1893 l. 5840 wydanej w sprawie wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru na linii Kraków-Lwów w gminie Płaszów z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienia do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów wolnych od ciężarów, ustanowił kuratorem ad actum w osobie Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 listopada 1893.

L. 7057 (778 2 3)

W sprawie tabularnej Anny ze Schmidtów Putzlacher, Wilhelma Fuhr i Margarety z Faberów Fuhr o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 378 złr. w. a z pn. w stanie ciężarów 1 ciała hipotecznego w. h. 441 księgi gruntowej dla miejscowości Bolechów ruski na rzecz Markusa Streifera zaintabulowanego i o zaintabulowanie prawa własności na rzecz Anny ze Schmidtów Putzlacher, celem doręczenia uchwały z dnia 13 września 1892 l. 6108 dla Jana Schmidta wystosowanej, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Schmidta kuratorem dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie.

O czem się Jana Schmidta z tem zawiadamia, ażeby kuratorowi dla warowania praw swoich potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 13 listopada 1893.

L. 18023 (918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Nechima Mojżesza dw. im. Hellera, że dnia 13 października 1893 do l. 18023 wniosła przeciw niemu firma Sandauer i Gottlieb w Samborze skargę drobiazgową o zapłatę kwoty 73 zł. 03 ct. a. w. z pn., że pozew ten ustanowionemu dla pozwanego w osobie adwokata dr. Justyna Witza ze zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego w Samborze kuratorowi doręczono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 marca 1894 godz 8 przed południem wyznaczono.

Rzeczą jest pozwanego udzielić owemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi, lub też sobie ustanowić i sądowi wcześnie wskazać innego zastępcę, inaczej złe skutki tego pozwany sam sobie przypisze.

Sambor, 10 stycznia 1894.

L. 1840 (906 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Balbiny Cyconiowej przeciwko spadkobiercom Eleonory Frydmanowej o 225 zł. dla niewiadomej z pobytu Bronisławy z Ziołów Gajkowskiej kuratorem Józefa Sowińskiego z Tuchowa ustanowił i temuż uchwałę z dnia 23 listopada 1893 l. 22839 dla niej przeznaczoną dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 225 złr w stanie biernym 272 złr. 64 ct. zahipotekowanej na rzecz Eleonory Friedmanowej na 1/3 części realności whl. 237 ks. Tuchów Bronisławy z Ziołów Gajkowskiej własnej doręczył.

Tarnów, dnia 1 lutego 1894.

L. 3187 (957 2 3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Strzeleckiego, że na skargę de praes. 22 stycznia 1894 l. 3187 przez Bernarda Beita przeciw niemu o 50 zł. a. w. z pn. wniesioną termin na dzień 14 marca 1894 o godzinie 9 rano do rozprawy w tut. sądzie wyznaczono i dlań kuratorem adw. dr. Bersona w Krakowie ustanowiono.

Jest tedy rzeczą Adolfa Strzeleckiego ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do sporu udzielić, lub wybrać sobie innego zastępcę prawnego i tutejszemu sądowi go wykazać.

C. k. Sąd miej. deleg.

Kraków, dnia 30 stycznia 1894.

L. 2574 (752 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Władysława Barącza z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z 7 października 1893 l. 62714, którą na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 15 marca 1893 l. 12842 w sprawie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Melanii z Baraczów Prottungowej i Władysławowi Baraczowi pto 2 rat po 1472 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności dłużników pod lk. 177²/₄ we Lwowie rozpisaną została i celem zastępowania go w tej sprawie ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat tutejszy dr. Lilien z zastępstwem adwokata tutejszego dr. Weissa, i że doręczenie wyżej powołanej uchwały do rąk ustanowionego kuratora zarządzono.

Lwów, dnia 27 stycznia 1894.

L. 1700 (982 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie pko. Lejzorowi Feitowi i spól. o 350 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu współpozwanego Majlecha Geldzählera kuratorem adw. dr. Febusa Salomona, a substytutem tegoż adw. dr. Ludwika Glasera i poleca im, aby praw kuranda w myśl ustawy strzegli, i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 1 lutego 1894.

L. 103 (879 2—3)

W sprawie sumarycznej Salamona Gellera przeciw Maryi Pawłowskiej o uznanie intabulacyi prawa własności do parceli gr. Nr. 1994/2 w Mogielnicy whl. 1449 objętej, lub zapłacenie kwoty 130 zł. a. w. mianuje się dla pozwanej Maryi Pawłowskiej jako z miejsca pobytu niewiadomej do obrony jej praw kuratora w osobie p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa i wzywa się pozwaną edyktem, aby temuż kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyła, lub o obranym swoim zastępcy tut. sąd zawiadomiła przed terminem do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 12 marca 1894 wyznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 3 stycznia 1894.

L. 62935 (795 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż przeciw Leibie Fried pod dniem 21 grudnia 1893 l. 62935 prośba Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach o wydanie nakazu zapłaty kwoty 3600 zł. wniesioną została.

Ponieważ miejsce pobytu Leiby Frieda jest niewiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Sokala z substytucyą p. adw. dr. Ambesa kuratorem mianował, któremu też nakaz doręczony i z nim dalsza rozprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 23 grudnia 1893.

L. 7931 (882 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Górkę, że dla niego w sprawie hipotecznej dotyczącej wpisu prawa zastawu dla sumy 650 złr. a. w. w stanie biernym połowy realności whl. 256 gminy Wysowa objętej Jana Górki własnej na rzecz Mozesa Landau celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 7 lipca 1892 l. 9283, kuratorem ad actum adw. dr. Neumanna z Gorlic ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 1 września 1893.

L. 7639 (894 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Słemieniu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kadelę syna Jana i Zofię z Chyrlików Kadelową, że przeciw nim Marcin i Tekla Bacowie wnieśli pod dniem 4 grudnia 1893 l. 7639 pozew o własność części ciał hipotecznych lwh. 73, 75, 76, 77, 78, 85, 86, 335, w gminie katastralnej Las, w skutek czego ustanowiono, dla nieobecnych kuratorem Majchra Szweda z Lasu i wyznaczono audyjencyę do rozprawy ustnej na dzień 22 lutego 1894 o godz. 9 rano.

Poleca się zatem Kadelom, aby do powyższej audyjencyi albo swego pełnomocnika przysłali, albo też ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli.

Slemień, dnia 5 grudnia 1893.

L. 10379 (996 1—3)

Zawiadamia się Tomasza Zelazkę niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie wpisu prawa egzekucyjnego zastawu na karcie C lwh. 88 gm. Wola pławska dla kwoty 14 zł. 98 ct. z pn. na rzecz skarbu państwa ustanowiono dla niego kuratora ad. dr. Brandta w Mielcu i doręczono mu rez. z 15 lipca 1892 l. 6040.

Mielec, dnia 9 września 1893.

L. 419 (842 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle wdraża na prośbę Arona Nebenzahla z dnia 21 stycznia 1894 l. 419 postępowanie amortyzacyjne co do wekslu na sumę 1200 zł. opiewającego, z daty Gorlice 4 grudnia 1893 z terminem płatności dnia 4 kwietnia 1894 przez Mendla Parnesa bez podania adresu ciągnionego przez Władysława Dembowskiego akceptowanego, przez Mendla Parnesa i Ryfkę Halberstein in bianco żyrowanego i wzywa niniejszym edyktem każdego, w którego ręku rzeczony weksel się znajduje, aby takowy w terminie 45 dniowym od dnia 4 kwietnia 1894 jako dnia płatności wekslu licząc, takowy sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie Arona Nebenzahla za umorzony uznany zostanie.

Jasło, 27 stycznia 1894.

L. 1531 (846 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salamona H. Merla i Meschulima Starera, że na prośbę Izaka Ragera wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 55 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem adw. dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 9656 (849)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w swoich rejestrach spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał dnia 9 stycznia 1894 przy firmie Dyrekcya Towarzystwa handlowego i kredytowego w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, iż Towarzystwo to na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 3 grudnia 1893 uchwaliło zmianę statutu, mianowicie §. 6, 8, 31, 58 i 66 w ten sposób, iż zmienione paragrafy odtąd opiewać będą:

§. 6 Wpisowe dla każdego wstępującego członka ustalono na 2 zł. 50 ct., które to wpisowe dyrekcya później wstępującym członkom może podwyższyć lub zniżyć.

§. 8 Fundusz rezerwowy składa się z 10% czystego przychodu towarzystwa, z przychodu rocznego z 30% możebnego zysku losów i z wpisowego. Wolno jednak Dyrekcyi przeznaczyć jako specyalny fundusz zakładowy, niektóre dochody dla oznaczonych celów.

§. 31 alinea C. Przy pożyczkach ponad 500 zł. ponieważ udzielenie kredytu do 500 zł. może Dyrekcya uchwalić sama bez odniesienia się do cenzorów, następnie ustalenie wysokości odsetek i prowizyi od udzielić się mających pożyczek i zaliczek

§. 58 Członkowie mogą uzyskać kredyt tylko za ubezpieczeniem najmniej przez jednego zdolnego ręczyciela jako solidarnego dłużnika, który bezwarunkowo musi być członkiem stowarzyszenia albo może inne ofiarować zabezpieczenie.

Na nieruchomości nie można nigdy udzielć pożyczek.

§. 66 Po zamknięciu rocznego rachunku zostaje 10 prc. czystego zysku na fundusz rezerwowy.

Złoczów, dnia 23 grudnia 1893.

L. 767 (848)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia c. k. notaryusza p. Władysława Zawadzkiego komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych w obrębie c. k. sądu powiatowego w Czortkowie, do kompetencyi c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu należących a w §. 183 ust. not. z dnia 25 maja 1855 wymienionych, upoważniając go do spisywania aktów spadkowych bez szczególnego polecenia tutejszego sądu.

Tarnopol, 20 stycznia 1894.

L. 9485 (850)

Zawiadamia się Rozalię Rękas mieszkającą w niewiadomej miejscowości w Rosyi, je Józef Demski wytoczył przeciwko niej tudzież Julii Białowus i innym pozew z 30 sierpnia 1893 l. 9485 o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego wyk. l. 158 księgi gruntowej Budki nieznanowskie, wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy w tutejszym sądzie na 16 marca 1894 o godzinie 9 rano, zaś dla Rozalii Rękas kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Busku Jana Szumpetera.

Wzywa się więc Rozalię Rękas pod rygorem prawa, ażeby zgłosiła się i podała ustanowionemu kuratorowi środki obrony, lub swego pełnomocnika tutejszemu sądowi wymieniła.

Busk, 31 grudnia 1893.

L. 5802 (930)

Zawiadamia się Ryfkę Rabinowicz, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Wiesena przeciw spadkobiercom Samuela Kühla a to Aronowi Josslowi 2 im. Kühlowi i Ryfce Rabinowicz pto 50 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Arona Jossla Kühla i temuż kuratorowi doręczono rezolucyę z dnia dzisiejszego l. 5802/93 dla niej przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 27 stycznia 1894.

L. 376 (810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Onufrego Samborskiego z Brzeziny ad Pałahicze kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu tusądową uchwałę tabularną z dnia 13 września 1893 l. 9837.

Tłumacz, 16 stycznia 1894.

L. 9878 (828 1—3)

Do spadku po Feciu Kobelka w Kamionce dnia 23 lipca 1892 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego powołany jest także syn Wasyl Kobelka.

Gdy miejsce jego pobytu nie jest wiadome, ustanawia się dlań kuratora Asafata Kobelka i wzywa nieobecnego, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia do spadku się zgłosił, lub innego zastępcę zamianował, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z kuratorem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 26 grudnia 1893.

L. 19935 (819 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Rachelę Wachs, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischlera przeciw spadkobiercom Mojżesza Schnecka pto. 150 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem adw. dr. Glanza z zastępstwem dr. Hillela.

Przemyśl, 31 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 1036

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1894 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 13 marca 1894 (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 9 lutego 1894.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.